N-r 114 | Niedziela 1 (14) maja 1911 r. | Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
" Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

8-mio klasowy Zakład Naukowy Żeński (Gimnazyum) z pensyonatem i dwoma klasami przygotowawczemi.

Wacławy Peretjatkowiczowej

EGZAMINY wstępne do klas: wstęp., I, II, III, IV, V, VI od 16-go maja. **W.-Włodzimierska № 47. Telefon 28-16.** **ZAPIS uczennic codziennie w kancelaryi Zakładu.** 2157

GRAMOFONY

Patefony i w lepszym gatunku płyty w największym wyborze po cenach umiarkowanych poleca skład główny instrumentów muzycznych i nut **J. INDRISEK,** Kijów, Kreszczatyk № 41. Filia w Baku. 1345

M. i J. Mandl

KRESZCZATYK 42. Tel. 764.

Ubrania dla dzieci

dla dziewcząt i chłopców. 2121

Ubiory Koronkowe

MANTEAUX ❂ PALTA ❂ SAKI ❂ PELERYNY.

„Teatr Sołowcowa"

Tylko 7 występów Gościnnych Petersburskiego Teatru.

„Krzywe Zwierciadło"

Z. W. Chołmskiej.

Repertuar: Dnia 8-go maja **„Podstawy życia"**, **„Czworo"**, **„Dokoła baletu"**. Uroczysty akt z powodu 2-letniego jubileuszu „Krzywego Zwierciadła" **„Kinematograf"**, „Niewinna ofiara szalonej namiętności, albo krwawa miłość starca". Dnia 9-go i 11-go maja „Chwila Dekamerona", „Moralna treść człowieka", „Sylwetki tańca". „Nie chwal się idąc na wojnę". „Znakomite przedstawienie". Dnia 10-go maja „Ewolucya teatru", „Kobieta i śmierć", „Romanse", „Nieco muzyki". „Żywe posągi Apollona i Nimfy", „Don Limonado de Gazes". Dnia 12-go maja „Jak oni piszą według Marka Twaina", „Niema żona", „Romanse", „Małe nieporozumienie", „Trzech zakochanych w królowej". „Wampuka narzeczona afrykańska". O repertuarze ostatnich dwóch przedstawień będzie osobne zawiadomienie. Bilety na wszystkie ogłoszone przedstawienia nabywać można w kasie teatru od poniedziałku dn. 2-go maja od godz. 10-ej rano. Szczegóły w specyalnych afiszach. 2412

Teatr „Sołowcowa". Rozpoczęła się sprzedaż biletów na gościnne występy

T-wa artystów Cesarskiego Aleksandrowskiego teatru z udziałem artystów Cesarskich teatrów **M. Sawinej**, Chodotowa, J. Sudbinina, A. Piotrowskiego, K. Jakowlewa artysty Małego teatru, D. Wodimowej. W. Sładkopiewcewa. Dnia 3-go maja „Niewinnie osądzeni", Platanina, Opowiadania Sładkopiewcewa. Dnia 4-go Pole walki, opowiadanie Dnia 5-go Historya jednej pasyi, Bez protekcyi opowiadanie. Dnia 6-go Zwyczajna kobieta. Paplanina kobieca. Opowiadanie. Dnia 7-go ostatnie przedstawienie Alibi (1-szy raz). Przestępstwo i kara. Z kopyta. Reżyser teatrów Cesarskich A. Dolinow. Ceny benefisowe. 2327

E. F. Walcker & C-o

Ludwigsburg-Württemberg

Dostawcy Watykanu. Nagrodzeni złotym medalem Jubileuszowym Jego Świętobliwości **Papieża Leona XIII.**

Fabrykanci organów dla kościołów, kaplic, sal koncertowych i salonów. Wykonanie staranne i artystyczne, większych lub mniejszych zamówień.

Wynalazcy patentowanego, samogrającego instrumentu **„Organola"**. Mają swoich doświadczonych zastępców i Organ-Majstra

p. Gustawa Kujata w Kijowie

którego polecają Szanow. Duchowieństwu i parafianom, jako swego **przedstawiciela** dla wykonania różnych robót przy budowie organów, a także strojeniu, czyszczeniu, naprawie etc. P. Kujat może jednocześnie służyć objaśnieniami, dotyczącemi budowy organów, kosztorysów, katalogów i t. d. gratis.

Prosimy w odnośnych razach zwracać się łaskawie bądź to bezpośrednio do Ludwigsburga, bądź to do naszego przedstawiciela p. **Kujata.**

E. F. WALCKER & C-o
Ludwigsburg-Württenberg.
Nadworni Organ-Majstrowie Królestwa Wurtemberskiego.

Organ-Majster
GUSTAW KUJAT
w Kijowie
pod adr. Oskar Seimest Kreszcz. 44

W maju r. b. ustawiać się będzie organ naszej firmy w kościele Fastowskim pod kierownictwem **p. Gustawa Kujata.** 208.

Ruski Handlowo-Przemysł. Bank

podaje do wiadomości, że dn. **26 kwietnia** r. b. nastąpiło otwarcie

Komisyonerstwa w Kamieńcu Podolskim

(ulica Pocztowa), które będzie wykonywać wszelkie dozwolone przez statut operacye. 2413

Teatr „Sołowcowa".

Operetka Wiedeńska

Dziś dnia 1-go maja przy udziale **Mizzi Wirt, Juliusza Spilmana, Ed. Stejnbergera, Anni Marbach, Karola Grünwald i in.**

Ostatnie pożegnal. przedstawienie. Najulubieńsza operetka wiedeńczyków.

„Nietoperz".

Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. Bilety są do nabycia.

W Winnickiej 8-klas. Szkole Handlowej (z prawami

w specyalnie urządzonym (od 15 sierpnia) gmachu w **Ogrodzie** Radowicza (ul. Pirogowska) rozpoczną się zapisy **chłopców i dziewcząt** w maju i od 15 sierpnia, za roczną opłatą: chłopcy chrz.: klasa przygot. **60 rb., I i II kl. 80 rb., III i IV kl — 120 rb, V i VI kl. — 140 rb.;** dziewczynki chrz. i żyd.: klasa przygotow. 50 rb., I i II kl. — 70 rb., III kl. 100 rb., **uczniowie-żydzi** płacą jednorazowo 100 rb. wpisowego i po 180 rb. rocznie w klasie przygotow., I, II, III i IV, a w V kl. 200 rb. Dzieci chrz. i dziewczynki żyd. wstępnego wpisu nie płacą. W szkole wykładają się języki: francuski (od 3 kl.), niemiecki (od 2 kl.) i (nieobowiązk.) polski. Przy szkole jest urządzony **Pensyonat** z roczną opłatę (prócz wpisu szkolnego) rb. 320 z korepetycyami, dla chłopców przy rodzinie założyciela w gmachu szkolnym, a dla dziewcząt w osobnym gmachu w tym samym ogrodzie, przy rodzinie Dyrektora Szkoły. Niezamożni i pilni uczniowie i uczenice mogą opłacać wpis i za pensyonat w 4 ratach, a nawet od części wpisu mogą być zwolnieni. Szczegółowe programy wydają się i wysyłają bezpłatnie. 1981

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna

Bibikowski Bulwar 4, telef. 1394.

Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem i opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.

Ambulatoryum tanie (50 kop. od porady) dla przychodząc. chorych.

Szczepienie ospy. Dezynfek. mieszkań formaliną.

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych.

pod kierunkiem

D-ra A. MODRZEWSKIEGO

Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, nalotów z gardła, krwi i t. p. 599

SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.

Apollo Teatr-Varieté.

Meryngowska Nr 8, tel. 24-84.
Dziś w niedzielę d. 1-go maja otwarcie ogrodu letniego.

Ogród elegancko urządzony, moc światła i zieleni, urządzono dwa podjazdy, loże zakryte etc. Występ znakom. transf. **Hugo Uzellini** ze swą córeczką **Adelzydą.** Uczestniczy znakomita polska artystka **Marya Tokarska.** 40 pierwszorzędnych №№. Przy teatrze pierwszorzędna restauracya. 905

Teatr A. Mianowskiego.

2415

Dziś od godz. 12-ej do 5-ej po południu dla dzieci i młodzieży. Dzieci na wszystkie miejsca płacą po 15 kop. z prawem otrzymania prezentu. Od godziny 5-ej po południu ponad nowy **wyłączny** program występy ulubieńca Moskiewskiej i Charkowskiej publiczności **N. F. PANINA** znakomitego wykonawcy cygańskich romansów **Wialcewej i Tamary.** Wspaniałe kostyumy. Niezwykłe brylanty. Wszędzie niezwykłe powodzenie. Codziennie nowy repertuar i nowe kostyumy.

Opuścił prasę zeszyt V-ty 388

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"

TREŚĆ:

Przygotowania powstańcze na Litwie i Rusi 1793—1794. Powstanie Kościuszkowskie.

ILUSTRACYE I PORTRETY:

Stanisław August, Nałęcz Gorski, poseł żmudzki na sejm czteroletni. — Wojsko litewskie w końcu XVIII w. — Tadeusz Kościuszko. — Uniwersał Deputacyi centralnej W. Ks. Litewskiego 1794 roku. — Książę Eustachy Sanguszko, poseł lubelski na sejm czteroletni, uczestnik kampanii 1794 r. — Rota przysięgi litewskiej. — Generał Jan Weyssenhoff. — Józef hr. Kossakowski, brygadyer brygady Kowieńskiej z 1794 r. — Pasport z podpisem Cycyanowa, wydany w Grodnie w 1794 r. — Generał Stefan Grabowski, uczestnik kampanii 1792, 1794, 1812 i 1813 r. — Franciszek Bouffał, łowczy nadworny litewski. — Józef hr. Kossakowski, łowczy wielki litewski. — Generał Romuald ks. Giedroyć. — Generał Józef Wielhorski.

Na oddzielnym kartonie: Portret Jakóba Jasińskiego.

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką kop. 40.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30.

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" rocznie 24 zeszyty, półrocznie 12 zeszytów, kwartalnie 6 zeszytów, przyjmują: **Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk № 38.** Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie, której powierzono skład główny na Królestwo Polskie, Galicyę i Księstwo Poznańskie, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Najkorzystniej

jest kupować
AUTOMOBIL
w fabryce.

FABRYKA
Laurin & Klement
posiada własny
fabryczny skład
KRESZCZATYK № 38
II-ie podwórze. 2371

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach, ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia, i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego", zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12. Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.

PANIE
UŻYWAJCIE
PERFUMERYI
PASTORALE
DOSTAWCÓW DWORU
T-wa A. RALLET & C-ie
2101

FABRYKA
Tektury smołowcowej i farb
S. Gojżewskiego
w SŁAWUCIE, wołyńskiej gub.

Gwarancya **25-letn. trwałości** dachów przy konserw. ich przez fabrykę

Tektura smołowcowa jest bezwarunkowo ogniotrwała; tańsza od żelaza o 33%.

Cenniki i próbki wysyłamy na żądanie. 1023

T-wo Wzajemnego Kredytu
„SAMOPOMOC"
w Kijowie

wykonywa wszelkie czynności w zakres bankowy wchodzące.
Przekazy miejscowe i zagraniczne.
Incasso weksli i zleceń na wszelkie miejscowości.
Asekuracya pożyczek premiowych.
Pożyczki pod zastaw papierów procentowych.
Zaliczki pod kwity kolejowe, kwity transportowych Towarzystw, konosamenty i t. p., jak również
Wydaje pożyczki pod zastaw zboża, narzędzi rolniczych, maszyn i wogóle inwentarza gospodarskiego.

Adres Zarządu: Kijów, Instytucka № 4.
Adres telegraficzny: „**Sam**" Kijów.
1243 Telefon № 23—49.

Królewskie Źródła Mineralne
EMS
KRAENCHEN
OD DAWNA WYPRÓBOWANE PRZY KATARACH, KASZLU, CHRYPCE, ZAFLEGMIENIU, KWASACH ŻOŁĄDKA INFLUENCYI I JEJ NASTĘPSTWACH.
DO NABYCIA WSZĘDZIE
ŻĄDAĆ WYRAŹNIE PRODUKT NATURALNY, NIE PRZYJMOWAĆ WSZELKICH NATOMIAST OFIAROWYWANYCH SUROGATÓW (SZTUCZNE WODY I SOLE EMSKIE).
8

D-r Zygmunt Beeli
przeprowadził się na W.-Podwalną 14. Choroby skórne, syfilis i wener. Przyjm. od 9—10 r. i od 9—8 wiecz. 2111

Nasiona warzywne i kwiatowe.
Palmy, georginie, kanny i inne rośliny poleca zakład ogrodniczy **St. Lesisza** M.-Błagowieszczeńska № 104. Katalogi na żądanie bezpłatnie. 670

Karlsbad Blauer Schlünel
Alte Wiese (zu Nastopilem)
D-r Ksawery Obniński
Specyal. masażu, wibracyi, elektryzacyi etc. 2309

POŁĄGA. Najbliżej morza, pierwszorzęd. pensyonat „Świteź", znacznie w roku przeszłym powiększony. Pokoje ładnie urządzone dziennie i sezonowo. Kuchnia wykwintna. Informacye: Warszawa, ul. Hortensya 5. Laura Walewska. 2191

TYGODNIK
„Lud Boży"

Popularne Pismo Tygodniowe — Narodowe i Katolickie.
Wychodzi z trzema popularnymi dodatkami:
I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Numery próbne czyli okazowe tygodnika **„Lud Boży"** wysyła się na żądanie darmo. Najlepszym podarkiem od kapłana parafianinowi i od chlebodawcy pracującemu, czy to na gwiazdkę, czy w dniu imienin — jest **„Lud Boży". W każdym polskim domu na Rusi** mamy kogoś, kto z pożytkiem dla siebie i swego otoczenia może i powinien **czytać „Lud Boży".** 390

WARUNKI PRENUMERATY:
Rocznie . . . . rb. 3.— Półrocznie . . . . . rb. 1.50
Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kościelna Nr 4

Podolskie Towarzystwo Rolnicze
Urządza w Winnicy na Placu Wystawowym
Jarmark
Na konie, bydło i chlewnię
Dnia 25, 26 i 27 maja 1911 roku

Ceny na konie i bydło: w szopie 1 rb. 1169
" " " " na dworze — " 50 kop.
" " chlewnię i owce got. klatka 3 rb.
Adres: Winnica gub. podolska, skrzynka pocztowa № 3.

Fortepiany i pianina
J. Blüthner
w LIPSKU

nagrodzone na różnych wszechświatowych wystawach **15-toma pierwszemi** nagrodami odznaczone zostały w roku bieżącym na wszechświatowej wystawie w Brukseli **pierwszą nagrodą** Grand Prix.

Wyłączna reprezentacya **J. Kerntopf i Syn**
w Kijowie, KRESZCZATYK № 33. 19983

W Krakowie blizko dworca i Rynku gł. **przy ul. Floryańsk. № 44,** poleca się WPP. przyjezdnym
Pensyonat J. Raciborskiej
Eleganckie pokoje od 1 rb. — 5 rb., z całkowitem utrzymaniem od 3 rb dziennie; czystość wzorowa, usługa szybka; na miejscu telefon № 444. Można zamawiać zawczasu listownie. 2190

AMBULATORYUM
T-wa Lekarzy Specyalistów
Sofijowska 21. Telefon 17-55.
Codzienne przyjęcie chorych przychodzących wszystkich specyalności. Porada 50 kop. Konsultacye, szczepienie ospy, badanie usługi i mamek. Analizy. Rozkład godzin przyjęć we wszystkich aptekach. 1993

Sanatoryum Maryówka.
sezon zaczynam od 1 maja. Zgłoszenia do 1 maja — Lwów, M. Reja 9. Od maja Lwów 14 Maryówka. **Dr. Józef Zakrzewski.** 1945

Lecznica chirurgiczna
D-ra Med. J. Makowskiego, M.-Włodz. 33b tel. 26-92. Dr. Makowski przyjm. 9—10 i 4—6. Przyj. stał. chor. o każdej porze. Pł. od 3 rb. na dobę. 586

Dr Czerniak W.-Żytom. 16-9 i 5-8, kob. 1-2 Syf., wen., moczopłc. (spec. kur. strict niem. płc.). **Wszyst. spec. spos. kur. Oddziel. łóżka.** 11118

Legitymacye rodów szlacheckich prowadzę sprawy, dotyczące praw na szlachectwo, tytuły, herby etc. Kijów, Nesterowska № 5 m. 1, osob. od 3 — 6 g., list. Skrzynka poczt. № 148. 1887

W Franzensbadzie. Palace hotel (wejście od Kirchenstrasse) ordynuje również w sezonie bieżącym **Dr Stanisław Przybylski,** były asystent klin. chirurg położn. ginek. Uniw. Jagiell. w Krakowie. 2246

Widmo pierwszej Dumy.

Petersburg, 28 kwietnia.

W tych dniach upłynęła szósta rocznica od daty zwołania pierwszego rosyjskiego przedstawicielstwa narodowego. Wczoraj właśnie, sześćdziesięciu przeszło b. posłów do pierwszej Dumy zebrało się w sali jednej z lepszych restauracyi tutejszych, by odświeżyć sobie wspomnienia tego dnia pamiętnego.

Los zdarzył, że w dniu tym właśnie odbywało się w pałacu Taurydzkim posiedzenie, które ze swego nastroju, charakteru i wyników przypomniało mi żywo pierwszą Izbę.

Chwilami miałem wrażenie, iż ubiegłe sześć lat nie istniały wcale, iż pierwsza Duma trwa dalej i jestem obecny na jednem z jej „zwykłych" posiedzeń.

Oto na trybunie ten sam p. Stołypin, którego tak dobrze pamiętam z pierwszej Dumy. Złudzeniem wzrokowem jest zapewne, iż na prezydyalnym fotelu siedzi otyły Rodzianko, a nie szczupły, zawsze wyprostowany Muromcew. Podczas przemówienia Stołypina słyszę ten sam okrzyk: „*otstawka!*", który tak często rozbrzmiewał w pierwszej Izbie. Mówcy z oburzeniem wskazują, znowu jak i w pierwszej Dumie, iż Rosya nie jest państwem praworządnem, że ponad wszystko góruje tutaj nie prawo, lecz wszechwładza biurokracyi, że nawet prawa zasadnicze deptane są i gwałcone dla osobistego widzimisię tych, którzy posiadają władzę.

Znajome to wszystko, po tylekroć powtarzane motywy z I szej Dumy...

Nawet i teraz, jak dawniej, socyalista wysuwa pogróżkę teroru społecznego, jako ostatecznego środka w walce o prawa ludu (Czcheidze nazwał to obecnie eufonicznie „trepanacyą i tracheotomią", której lud ma dokonać na przedstawicielach prawicy), i teraz, jak przed laty sześciu, „trudowik" mówi o „władztwie ludu" jako o jedynej formie rządów, które mogą zapewnić pomyślność różnym warstwom społecznym i rozmaitym narodowościom, w skład państwa wchodzącym.

Taki sam tłok na galeryach dla publiczności, jaki panował zwykle na posiedzeniach pierwszej Dumy, takie same gorąco i zaduch w sali, pomimo wentylacyi, tak samo, jak to się nieraz zdarzało w pierwszej Dumie, posiedzenie trwa do białego rana.

A jednak — nie jest to pierwsza Duma, jest to zaledwie blade jej widmo, które ukazało się pod szklaną kopułą pałacu Taurydzkiego w rocznicę narodzin pierwszego rosyjskiego przedstawicielstwa narodowego. Wszystko jest tu bladym tylko cieniem przeszłości z przed lat sześciu.

Cieniem samego siebie wydaje się p. Stołypin. Młodzieniec niemal o rumianych policzkach, bez srebrnej nitki we włosach, o układnym tonie człowieka, który czuje wielką przyszłość przed sobą i pewny jest swego wielkiego posłannictwa, dziś osiwiał, twarz jego jest bladem zaledwie odbiciem dawnej, mówi głosem matowym i zmęczonym. P. Stołypin, który umiał zapanować, gdy przemawiał, nawet nad rozhukaną „Dumą gniewu narodowego", dziś nie panuje nawet nad Dumą pokory i poddania się, stworzonej na skutek jego własnej woli. Nie jest on już dzisiaj człowiekiem, śmiało kroczącym w przyszłość, lecz zmęczonym człowiekiem, który myśli o tem tylko, by taczkę przeznaczenia własnego i własnej karyery dopchać do kresu.

Ale i Duma dzisiejsza, nawet w dniu, który miał być dniem sądu i gniewu, jest zaledwie bladym cieniem tej dawnej, z przed sześciu laty Dumy.

W mowach powtarzają się te same, co i wtedy motywy. Ale jakże inaczej brzmią one teraz i o ileż z mniejszą pewnością i ogniem są wypowiadane. Na dnie najgorętszych nawet przemówień wczorajszych brzmiał jasno beznadziejny refren: „Wiemy, że się to wszystko na nic nie zdało".

Jakże nieśmiało zabrzmiał wczoraj na ławach lewicy ten okrzyk „dymisya"! w porównaniu z natarczywem i groźnem wołaniem, którem wypędzano poprostu ministrów z sali posiedzeń pierwszej Dumy.

Tamta Duma wierzyła, że, gdy zawoła na ministrów „precz"!, wstaną oni pokornie ze swej ławy i złożą portfele w jedynie powołane ręce przedstawicieli narodowych.

Obecna wie aż nadto dobrze, iż ani żaden z ministrów „zwyczajnych", ani tembardziej prezes ministrów, nietylko nic sobie robić nie będzie z okrzyków, ale nawet z tego, iż trzy czwarte blizko Dumy uznaje postępowanie jego za niezgodne z prawem.

Gadajcie i głosujcie sobie zdrowi — poprawia się premier w swym folelu — ja będę robił swoje, dopóki czuję ponad sobą słońce łaski.

— — — — — — — — — — —

Gdy w błękitnych świtach poranku wracaliśmy dzisiaj po długotrwałem posiedzeniu, poświęconem interpelacyi Dumy do premiera, z powodu zastosowania art. 87 praw zasadniczych, melancholia wspomnień ogarnęła tych z nas, co pamiętają pierwszą Dumę. Wspomnienia były tem żywsze, iż posiedzenie tej trzeciej Dumy istotnie nastrojem i przebiegiem przypominało pierwszą Dumę.

— Zdawałoby się, że to było wczoraj, a wszak postarzeliśmy przez ten czas o całych lat sześć—skonstatował ktoś ze smutkiem.

— A młody rosyjski parlament — dodał ktoś inny — postarzał przez ten czas o lat conajmniej sześćdziesiąt.

A. S

U metropolity Szeptyckiego.

Współpracownik „Utra Rossii", p. Aleksandrow, odwiedził przed paru dniami we Lwowie ks. metropolitę Szeptyckiego ,w celu zainterpelowania wysokiego dostojnika kościoła o propagandę katolicką w Rosyi.

Metropolita przyjął Aleksandrowa uprzejmie i zaznaczył mu, że w żadnych stosunkach z ks. Wiercińskim nie pozostawał i nie pozostaje, i że wogóle wątpi, ażeby w Rosyi prowadzona była jakaś konspiracyjna robota katolicka.

Na to p. Aleksandrow powołał się na rewelacye pism, śledztwo urzędowe i wydalenie ks. Wiercińskiego.

„Rząd rosyjski wogóle nie zupełnie dobrze widzi - odpowiedział metropolita z uśmiechem, lub też widzi to, co nie istniało... Co prawda, ks. Storożew przyjeżdżał do mnie, do Lwowa. Lecz bawił tu zaledwie parę dni. Wpłynąć na zmianę przekonań w ciągu tak krótkiego czasu—niepodobna. Nie jestem przecież wszechmogący, Wpływu mego nie było tu wcale...

– Czy znana jest ks. metropolicie dokładnie działalność ks. Wiercińskiego w Moskwie? — zapytałem.

— Bynajmniej. Pism rosyjskich pilnie nie czytuję. Tylko z cytaty z gazety „Utro Rossii" zdążyłem dowiedzieć się o przygotowywanej, jakoby, przez Wiercińskiego unii staroobrzędowców z Rzymem. Przypuszczam, że to nieprawda. Kościół starowierczy uznajemy za samodzielny i równy wszelkim innym. Kościelne życie staroobrzędowców jest dla nas równie święte jak życie innych kościołów. Przeto żadnego zamachu na niego nie czynimy, żadnego „łowienia serc" nie uznajemy. Urzędowo żadnych stosunków ze staroobrzędowcami niema. Są tylko prywatne, sąsiedzkie. Ponieważ w Austryi mieszka wielu staroobrzędowców, spotykamy się z nimi na gruncie stosunków codziennych. Możliwe, że odbywają się dyskusye, spory,— lecz nic poza tem.

— W prasie rosyjskiej—przerwałem—twierdzono, że agenci ks. metropolity niejednokrotnie zjawiali się w Moskwie w celu rokowań ze staroobrzędowcami...

— Przecież to wymysł czyjejś bujnej fantazyi. Nigdym nikogo do Moskwy nie posyłał.

— O ile jest to wiarogodne, że pomiędzy Kościołem rzymsko-katolickim a staroobrzędowcami odbywają się obecnie narady poufne?

— Nie odbywają się, nie odbywały i nie mogą się odbywać. Ponieważ, powtarzam, Kościół katolicki wcale nie dąży do unii ze staroobrzędowcami."

Ruch przedwyborczy w Galicyi.

Lwów, d. 10 maja.

Ordynacya wyborcza.

Ustawą z dnia 26 stycznia 1907 r. zmieniono prawo zasadnicze o reprezentacyi państwa. Zamiast obowiązującego dotąd ustroju pięciorakiej kuryi, wprowadzono powszechne, równe, bezpośrednie, tajne prawo głosowania, na mocy którego ma prawo głosować każdy, kto ukończył 24 rok życia, a nie podlega kurateli i nie popełnił żadnej zbrodni.

Na 516 członków wiedeńskiej Izby posłów Galicya wybiera 106 delegatów w 70 okręgach wyborczych. W 34 okręgach wyborczych ludność wybiera po jednym pośle, a w 36 okręgach wiejskich wybiera po dwu posłów i dwu zastępców — tak, że każdemu wyborcy wolno głosować tylko na jednego posła i jednego zastępcę. Razem tedy z Galicyi wychodzi 72 posłów wiejskich i 34 miejskich. W okręgach wiejskich rusini mają w tylu okręgach większość, że wybrać mogą 28 posłów. Na Śląsku mamy cztery okręgi wiejskie jednomandatowe, mające ludność w większości polską: wszelako podczas wyborów w 1907 r. polacy zdobyli tylko jeden mandat (ks. Londzin), dwa przypadły socyalistom polskim, jeden czeskiemu.

Z 78 mandatów przypadających na polaków cztery zdobyli socyaliści, trzy syoniści; jeden znów mandat polacy zdobyli na rusinach.

Sposób głosowania dla Galicyi jest bardzo skomplikowany. Okręgi miejskie są okręgami jednomandatowymi, zaś wiejskie—dwumandatowymi. System ten wprowadzono dla ochrony mniejszości narodowych. Wybiera się w każdym okręgu dwu posłów, a zarazem dwu ich zastępców, którzy wejdą w miejsce posłów na wypadek gdyby mandat posła wygasł przez śmierć lub zrzeczenie się. O ileby jednak w danym okręgu opróżniły się równocześnie oba mandaty, wówczas nie powołuje się zastępców posłów, lecz rozpisuje nowe wybory. Gdyby i poseł i zastępca zmarli, a drugi poseł okręgu pozostał, natenczas jeden mandat wakuje.

Przy wyborze dwu posłów przy *pierwszym* wyborze są wybrani dwaj posłowie tylko wtedy, jeżeli jeden z nich otrzyma absolutną większość, a drugi *równocześnie* więcej niż czwartą część oddanych głosów. Np. oddano głosów ważnych 10,000 Kandydat X. otrzymał głosów 5,001, kandydat Y. 2,501, kandydat Z. 2,488, to zostają posłami X. i Y.

Jeżeli ani jeden kandydat nie otrzymał absolutnej większości głosów, wówczas żaden nie jest wybrany i przystępuje się do *ponownego* wyboru, chociażby ten lub ów kandydat miał więcej aniżeli czwartą część głosów.

Jeżeli zaś jeden kandydat otrzymał przy pierwszym lub ponownym wyborze absolutną większość głosów, a żaden z innych kandydatów nie dostał równocześnie więcej, niż czwartą część głosów, wówczas *tylko pierwszy* kandydat jest wybrany, a dla wyboru drugiego posła zarządza się wybór *ściślejszy* pomiędzy dwoma kandydatami, którzy po pierwszym otrzymali najwięcej głosów. Np. głosowało 10,000 wyborców. Kandydat A. otrzymał głosów 5,015, B. 2,000, C. 1.999, C. 800 głosów, wówczas wybrany jest A., a B. i C. przychodzą do wyborów ściślejszych, w których biorą udział wszyscy uprawnieni do głosowania wyborcy. Precedens ten jest dla nas ogromnie niebezpieczny; w ten sposób jako reprezentanci mniejszości polskiej w r. 1907 zostali wybrani syoniści: w Trembowli Mahler, w Buczaczu Gabel. W Trembowli np. na trzydzieści dwa tysięcy wyborców ukrainiec Kołessa otrzymał 18,000 głosów, kandydat rady narodowej, demokrata narodowy, Jan Socha 7,000 głosów, syonista Mahler 1,800 głosów, a polski ludowiec Wojewoda 1,300 głosów. Kołessa został wybrany posłem; Sosze zaś do wyboru, t. j. do jednej czwartej, brakowało tego tysiąca głosów, które zyskał Wojewoda. Nastąpiły wybory ściślejsze między kandydatami, mającymi po wybranym największą liczbę głosów, t. j. między Sochą a Mahlerem. Przy wyborach ściślejszych rusini, którzy szli podczas pierwszego głosowania za Kołessą, oddali głosy ze żydem Mahlerem: Mahler dostał 13,000 głosów, Socha 9,000 i reprezentantem mniejszości *polskiej* został wybrany *ruskimi* głosami *żyd-syonista* Mahler z Pragi, nie umiejący ani słowa ani po polsku, ani po rusku! Tak się pomściło warcholstwo Wojewody w Trembowelskiem, tak samo przez warcholstwo straciliśmy mandat z mniejszości polskiej w Buczaczu.

Wróćmy do form głosowania. Trzecia ewentualność: Jeżeliby ani przy pierwszym, ani ponownym wyborze żaden kandydat nie otrzymał absolutnej większości głosów, wtedy zarządza się *wybór ściślejszy obu kandydatów*. Przy takim wyborze ściślejszym wybiera się dwu posłów z pośród trzech kandydatów, którzy przy wyborze ponownym otrzymali stosunkowo najwięcej głosów. Wybrani będą w tym wypadku ci dwaj kandydaci, którzy otrzymali stosunkowo najwięcej głosów, głosy zaś oddane na kandydatów, nie wchodzących do wyboru ściślejszego, są nieważne. W razie równości głosów rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego komisyi. Przykładowo rzecz ma się w ten sposób: Głosowało w pierwszym wyborze 10,000 wyborców. Kandydat A. skupił głosów 3,500, B. 3,000, C. 1,500, D. 1,200, E. 800. Przy ponownym wyborze stosunek głosów się nie zmienił. Zarządzono wybór trzeci ściślejszy między A., B., C: przy ściślejszym A. dostał 3,500, B. 3,000 głosów, a C. otrzymał głosy innych kandydatów 3,400; zostali więc wybrani posłami A. i C. Tak było w roku 1907 w okręgu tarnopolskim; do walki stanęli: polak Zamorski, ukraiński socyalista Ostapczuk, ukrainiec Hołubowicz i moskalofil; do trzeciego głosowania przyszli Ostapczuk, Zamorski i Hołubowicz, który padł, otrzymawszy z pomiędzy nich trzech najmniej głosów.

I to głosowanie może się nieraz skończyć utratą mandatu polskiego, jeśliby rusini, przeprowadziwszy sprężystą organizacyę, podzielili swe głosy, ażeby polaka pozostawić w mniejszości. Najkorzystniej jest dla nas wtedy, kiedy odrazu w głosowaniu pierwszem kandydat ruski skupia połowę głosów, a polacy, idąc karnie, zyskują więcej, niż jedną czwartą ogółu ważnych głosów.

Wreszcie zastępców posłów wybiera się w ten sposób, że każdy wyborca na tej karcie wyborczej, na której odda głos na posła, wpisuje imię kandydata na zastępcę tegoż posła. Wolno głosować tylko na jednego posła i jednego zastępcę. Zastępców wybiera się równocześnie z posłami. Zostaje zastępcą wybrany ten, kto stosunkowo otrzymał najwięcej głosów, choćby nie otrzymał ani absolutnej większości, ani czwartej części głosów.

Takie są komplikacye ustawy wyborczej do parlamentu w zastosowaniu jedynie do Galicyi. Uważaliśmy za wskazane je przypomnieć i omówić szczegółowiej, znając bowiem ustawę, łatwiej jest zrozumieć sytuacyę wyborczą w Galicyi, która obecnie jest niemniej skomplikowana, jak ustawa sama.

J. R.

Rosya i konflikt japońsko-chiński.

W petersburskich sferach dyplomatycznych—jak pisze „Utro Rossii" — oczekiwane jest z dnia na dzień poważne zaostrzenie stosunków japońsko-chińskich. Dyplomaci petersburscy potwierdzają pogłoskę o przygotowywanem przez rząd japoński ultimatum, które ma być doręczone Chinom. W chwili obecnej odbywa się ożywiona wymiana zdań pomiędzy Japonią a Chinami z jednej strony i Chinami a Stanami Zjedn. i Anglią z drugiej. Celem tej wymiany zdań jest wyjaśnienie, jak zapatrywać się będą wielkie mocarstwa na żądania japońskie, skierowane do rządu chińskiego. Przypuszczają, że jeżeli Japonia przedłoży swoje ultimatum, grożąc zajęciem części Mandżuryi, to sprzeciwi się temu rząd angielski, dbający o to, aby traktat angielsko-japoński o nietykalności terytoryum chińskiego był stosowany w całości. Jednocześnie dyplomaci wskazują, że w ostatnich czasach rząd Stanów Zjednoczonych poczynił kroki, świadczące jawnie o przyjacielskim stosunku do Chin. Wobec tego w kołach petersburskich przypuszczają, że ultimatum Japonii nie będzie posiadało zbyt ostrego charakteru. Stosunek Rosyi do całej tej sprawy zależeć będzie od biegu wypadków. Rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych — twierdzi „Utro Rossii" — podziela całkowicie pogląd innych mocarstw na nietykalność i niepodzielność Chin, ale gdyby doszło do urzeczywistnienia japońskich żądań o podziale Mandżuryi, to Rosya stanęłaby w obronie swych praw i interesów.

Dillon o Stołypinie.

Znany dziennikarz angielski Dillon nie należy do liczby wrogów prezesa rady ministrów, owszem zalicza się do jego przyjaciół.

Atoli ocena działalności Stołypina, skreślona piórem Dillona w ostatniej książce „Contemporary Review", nie wypada zbyt pomyślnie dla premiera gabinetu rosyjskiego.

„Wielu współziomków Stołypina — pisze Dillon—mówi o nim, że jest to człowiek fatalny dla monarchii rosyjskiej. Pomimo swej woli, szkodzi on sprawie, której chciałby służyć. Czy to — gdy skłania się w stronę liberalizmu, jak to było przed r. 1909, czy to — do „uspokojenia", jak czyni od tego czasu—wpływ jego na system monarchiczny Rosyi ma charakter szkodliwy".

Opisawszy historyę kryzysu rosyjskiego, mówi Dillon w dalszym ciągu:

„Ze Stołypina wszyscy są niezadowoleni. Liberali oskarżają go o podkopanie podstaw prawa w państwie, konserwatyści ze swej strony zarzucają mu, że osłabił wśród ludności wierność dla zasad monarchicznych. Partya dworska oburza się na niego za obrazę uczuć tradycyjnych tej głęboko zakorzenionej wiary i nadziei, które skupiały się dokoła osoby Monarchy. Duma oskarża go o ciężki grzech przeciwko wybrańcom narodu. Izba wyższa oskarża go o osłabienie łączności pomiędzy Monarchą a krajem, o pogwałcenie wolności słowa i przywłaszczenie sobie niezwykłych prerogatyw. Nacyonaliści (ci z pomiędzy nich, których szerokość poglądów wyróżnia ze środowiska głosujących podług rozkazu) smucą się z powodu wprowadzenia niczem nie uzasadnionej zasady separatyzmu do polityki rosyjskiej. Wszyscy zaś inni trzeźwi ludzie, którzy pragnęliby, aby Stołypin pozostał na swem stanowisku i żeby w ciągu kilku lat panował spokój, z goryczą myślą, że Stołypin sam zniszczył swoją reputacyę człowieka, szanującego prawo — reputacyę, na której opierały się trwałość jego stanowiska i powodzenie jego gabinetu, i w ten sposób Stołypin sam położył kres swojej pożytecznej działalności.

„Zerwał z prawem. Dla rozgrzania sobie rąk porozrzucał iskry w domu swego narodu. I nie można tu, składać części winy na jego kolegów z gabinetu, bo szykując swój *coup d'etat*, za który wszyscy są odpowiedzialni, Stołypin nie zapytał ich o radę. Szkoda wielka, o ile chodzi o dobro kraju i stosunek Rosyi do innych państw, że dymisya Stołypina nie była przyjęta wtedy, kiedy o nią prosił".

Z prasy rosyjskiej.

Pisma rosyjskie są przepełnione artykułami, poświęconymi wystąpieniu Stołypina w Dumie.

„Cóż dalej?— zapytuje „Riecz." — Dość przeczytać mowę Stołypina, ażeby zrozumieć, że dalej—nic nie będzie. Prezes rady ministrów, wygłaszając mowę, już był przygotowany do tego, że go będą „stronnie sądzili" i że go potępią. Przyznał on z wyzywającą otwartością, że za wybór środka „odpowiedzialność ponosimy my". I tuż zaraz dodał premier: „ta odpowiedzialność to największe szczęście mego życia".

„Czyż to nie charakterystyczny zwrot. Obie izby prawodawcze powołane do reprezentowania zorganizowanej opinii i woli kraju ferowały wyrok potępiający. A oskarżony z dumnie podniesionem czołem, widzi w tym wyroku — „największe szczęście swojego życia".

„P. Stołypin—pisze w końcu „Riecz"—i przedstawicielstwo narodowe mówią najwidoczniej w dwóch odmiennych językach i nie mogą się wzajemnie zrozumieć"...

A w Dumie dała się zauważyć dawno niewidziana jednomyślność. Mowa Stołypina nie przekonała nikogo.

„Zresztą—piszą „Ruskija Wiedomosti"—jakież inne mogły być wyniki mowy, w której pycha

Z pism polskich i obcych.

Nauka. Literatura. Sztuka.

„Witold Wojtkiewicz". — Zarys twórczości. p. Antoniego Potockiego. — Museion № IV 1911 r. — „O życiu i sztuce Wojtkiewicza". — p. Stanisława Szreniawę-Brzeckiego. Museion № IV 1911 r.

„Bezduszne milczenie cięższej, niż kamień mogilny tłoczy wśród nas najlepszych — pisze w kwietniowym zeszycie krakowskiego „Museionu" Antoni Potocki. Czyżbyśmy my, owi podobno tak „serdeczni" wśród narodów, byli naprawdę jakiemś kłamstwem żyjącem?

„Gdy się porówna wrzawę czyniącą się na skinienie jakiejś przemijającej mody z martwą ciszą, która zalega u nas natychmiast po śmierci czyjejś, bodaj najświetniej znanego umiłowanego — robi się poprostu strasznie na duszy... U nas zgon jest jakby drugiem etapem śmierci, bo pierwszym jest zdumiewająca obojętność ogółu na wszystko, co mu się samo przemocą mody i reklamy nie zarzuci.

„...Jaka naprzykład zaległa cisza od śmierci Wyspiańskiego?! Choć w Krakowie krąży o nim tysiąc wspomnień, mnóstwo jego własnych zapamiętanych słów, cała ta jeszcze atmosfera, której on sam był twórcą, po części jeszcze się nie rozprószyła—a jakże nic, literalnie nic z tego nie przedostaje się do wiadomości powszechnej.

„...Teraz oto takie milczenie zaległo wśród nas po śmierci Wojtkiewicza... Znowu ohydna nasza zdawkowość chce przejść do porządku dziennego nad jedną duszą, pełną niezastąpionych wartości, znowu o jednem żywem dziele sztuki polskiej, tej improwizacyi boleśnie kaleczącej się o tępość naszą chcemy na śmierć zamilczeć.

. . . .

Witold Wojtkiewicz, który tak niezwykłe stanowisko zajął w sztuce naszej zmarł w 29 roku życia.

„... Nie mogąc sobie znaleźć odpowiedniego wyrazu w malarstwie—mówi Rzecki—będąc jeszcze uczniem warszawskiej szkoły rysunkowej dał się poznać publiczności, jako humorysta a raczej satyryk.

„Tutaj też oryginalnością swego talentu odrazu odskoczył od wszystkiego, co go otaczało, a nieumiejąc nic robić na zimno, z pasyą wywiązuje się z zadania karykaturzysty, jednając sobie zupełny brak uznania, który mu już towarzyszył aż do opuszczenia rodzinnego miasta.

„Prawdziwym też wyzwoleniem dla Wojtkiewicza był wyjazd do Krakowa. I odtąd twórczość jego nabiera zdecydowanego wyrazu.

„Po bardzo krótkim postoju w akademii krakowskiej, gdzie dominowała szkoła profesora Stanisławskiego, zabrał się do samodzielnej pracy i prędko dał się poznać jako niezwykła w swem otoczeniu indywidualność.

„Zastanawiając się, dlaczego tak wielki talent i wyjątkowa inteligencya nie zaprowadziły go dalej a raczej na inną drogę, trzeba dojść do wniosku, że i w tych polskich Atenach mało myśli i rozumnej woli ofiarowywano malarstwu.

„Odmienne pojęcie sztuki malarskiej u Wyspiańskiego przypisywano li tylko geniuszowi, nie zastanawiając się zupełnie nad wynikami konsekwentnego wykształcenia, osiągniętego przez genialnego artystę w wędrówce po świecie.

„Lecz o tych wzorach, na których się oparł mistrz, pewny ich siły, nawet uczniowie jego niedowiedzieli się, a w spuściźnie swej niestety niezostawił szkoły, mogącej mieć największe znaczenie w malarstwie polskiem—ale zato licznych epigonów.

„Odosobniony duch Wojtkiewicza dojrzewał szybko w zdecydowanym kierunku „Sztuki dla Sztuki". Niechcąc zupełnie uznawać malarskiego rzemiosła, ani też żadnego autorytetu, znalazł swój indywidualny, osobisty punkt wyjścia—odtwarzania w jakiejkolwiek formie wizyi duszy, szukającej ulgi w wypowiedzeniu.

„Obrazy jego były zawsze odbiciem dawnych wspomnień, lub odziedziczonych właściwości, przejść swoich i nie swoich — słowem treścią życia duchowego poety zawsze na tle szczerego romantyzmu.

„Wojtkiewicz był reakcyonistą w swoim otoczeniu, tak w życiu jak i malarstwie.

„Dbający o wykwintne formy zewnętrzne, dowcipny, niezwykle cięty, chętny był do dyskusyi i nie wielu znajdywał w niej sobie równych.

„Pełen paradoksalnych porównań, o umyśle wybitnie błyskotliwym, zwalczał wszelki snobizm, wszelką małość i jeśli ją dojrzał w otoczeniu, zabijał z pasyą, ostrą satyrą i dowcipem niezrównanym, zjednywając sobie coraz większe uznanie zwłaszcza u tych, którym wczoraj jeszcze odmówił prawa egzystencyi.

Malując, troszczył się jedynie o artystyczny wyraz swoich myśli, których celem nie było ani dobro ani zło.

„Dzieła też jego miały wyraźne piętno idei, zwalczającej naśladownictwo natury, jako pracy mechanicznej, bardzo nizkiego gatunku.

„Takiem pojęciem sztuki, mówiąc nawiasem, czyniącem popłoch między towarzyszami doli i niedoli Wojtkiewicza jak i wrodzonym talentem erudycznym, znajdującym pole w doskonałych paradoksach, Wojtkiewicz tworzył typ niezwykły w naszych stosunkach a przypominający najsubtelniejszego z artystów, jakich wydała Anglia, „uroczego" *king of life* Oskara Wilde'a.

„Jednolitość przekroju organizacyi artystycznej, niezwykła równość w natężeniu pracy i inspiracyi, tożsamość żądań i piętno skupienia trwałego czyniły go silnym i odpornym na wszelkie wpływy—dzięki czemu zajął w sztuce naszej stanowisko zupełnie odrębne.

„W obrazach Wojtkiewicza, a raczej w jego malarskich wypowiedzeniach spotykamy zawsze ulubiony typ smutnego błazna. Błazen Wojtkiewicza to poeta w umyślnie ośmieszającej go szacie, który na upudrowanej aż do zatracenia rysów twarzy ma uśmiech romantyka, błaznującego do łez z szarości życia.

„Błazen ten wędruje po dziełach jego w różnych przejawach: raz wzruszony do łez dziękuje publiczności za ofiarowane mu wieńce, raz orze ugor chłopski drewnianym koniem, a raz —kiedy w naturze wszystko do snu się kładzie i słońce krwawo zachodzi nad polską wsią smutnie się na to patrzy.

„Dziwnie podobny do swego twórcy—siedzi pod rozłożystym drzewem w sadzie, okalającym stary dworek i tuląc do piersi pęk polnych kwiatów, patrzy jak para staruszków idzie naprzeciw swego dziwnego wnuka.

„Ukochanym też przez Wojtkiewicza tematem były dramaty dziecięce " ich dzieci lalek.

„Malował też smutnych, zawcześnie rozwiniętych chłopców i dziewczynki, przypominających małych bohaterów Marcelego Schwoba.

„Otoczeniem twórczości Wojtkiewicza był świat wszelkiej krzywdy, pełnej chorobliwego zdeprawowania: waryatów, kałek dziwnych i rycerzy drewnianych, którym serce biło silniej niż ludzkiej piersi . . . .

„W bardzo ciężkich warunkach Wojtkiewicz wywalcza sobie powoli a jak na nasze stosunki niezwykle szybko coraz większe uznanie w Krakowie. Jedynie rodzinne miasto obrazy jego wiesza na najbardziej wstydliwych miejscach, jakie posiadać mogą ściany salonów sztuki.

„Wreszcie po raz pierwszy wysyła obrazy swe za granicę. W grupie paru młodych artystów krakowskich występuje na berlińskiej, prywatnej wystawie Schulta i tam zaczyna się jego karyera artystyczna w całej pełni.

„Pierwszem słowem uznania z Europy jest entuzyastyczny list, jaki otrzymuje Wojtkiewicz z Berlina od bawiących tam wówczas André Gide'a i Maurice Denis'a, którzy pod wrażeniem jego obrazów namawiają go usilnie, aby w celu poznania sztuki francuskiej przyjechał do Paryża i dał się w nim poznać przez urządzenie wystawy.

„Zalety, jakie posiadają obrazy Wojtkiewicza, znalazły doskonale przychylny grunt w literackiej oryentacyi André Gide'a a niezwykły, egzotyczny talent, ujawniający się w każdem dziele, potrafił wzbudzić zainteresowanie w artyście tak odmiennych wartości, jak Maurice Denis.

„Kto zna Paryż, wie dobrze jak kosztowną i trudna jest rzeczą wystawienie w którymkolwiek z prywatnych salonów i jak wiele znaczy w karyerze artystycznej taka zbiorowa wystawa. Żaden świeżo przybyły młody artysta marzyć o niej nie może, jeśli nie jest bogatym, lub nie ma protekcyi sięgających wysoko.

„Wojtkiewicz z poparciem André Gide'a którego nazwisko otwiera wszystkie drzwi w Paryżu i Maurice Denis'a w przeciągu paru tygodni urządza swoją wystawę w „Galerie E. Druet", nie przypuszczając jakie trudności zwalczyła jego gwiazda powodzenia i jak wielkie znaczenie będzie miała ta wystawa w dalszej jego karyerze.

„Coraz gorszy ogólny stan drowia Wojtkiewicza i coraz silniej występująca choroba serca, wpływają prawdopodobnie na niepomiernie w stosunku do przebyłego czasu w Paryżu rozwijającą się nostalgię. Wojtkiewicz po trzymiesięcznym pobycie we Francyi wraca do kraju, do ukochanego Krakowa, który przyjmuje go z powodu tryumfów paryskich z wyjątkowem uznaniem.

„Tak krótki pobyt za granicą nie pozwolił Wojtkiewiczowi zwrócić uwagi na otoczenie i stał się tylko szczeblem w jego karyerze artystycznej.

„Po powrocie do kraju twórczość Wojtkiewicza nabiera nieco innego gatunku. Wzmagające się cierpienia fizyczne nasuwają artyście myśli o zbliżającej się śmierci. Żal młodego życia, które po długich, ciężkich latach nieuznania i troski o jutro zaczynało się uśmiechać, wytwarza specyalny rodzaj smutnej a pełnej przewidywania bliżkiego zgonu poezyi.

„Wzrastająca z każdą chwilą uczuciowość i wrażliwość w związku z rozwijającemi się cierpieniami potęguje twórczość poety, która w gorączkowych podskokach od podniecenia i wybuchów do odrętwiałości i letargu snuje wizye, obracające się stale koło dwóch tematów — śmierci i rozstania pary kochanków. Z tej więc epoki powstają dzieła „Rozstanie", „Wyzwolenie", i wiele innych, malowanych z charakterystyczną, gorączkową twórczością ginącego życia. Przewieziony w ostatnich chwilach do Warszawy, zmarł na rękach ukochanej matki 14 czerwca 1909 roku.

„Wielki talent Wojtkiewicza potrafił stworzyć szlachetny wyraz epoki, która Go wydała.

„Imię też Jego jest zapisane trwałemi zgłoskami w historyi sztuki naszej.

słusznie oceniana przez niektórych, jako mania wielkości, łączyła się z tchórzostwem i dążeniem do chowania się to za powagą Władzy Najwyższej, to za autorytetem Senatu? Kogo mógł przekonać mówca chwytający się kurczowo to jednego argumentu, to drugiego, to stojący na formalnym gruncie, to dowodzący prawności swego postępowania, to obstający przy jego celowości".

I „Ruskija Wiedomosti" nie wiedzą—co dalej.

„Samej Dumie wypada się zastanowić nad ewentualnym sposobem wyjścia z nienormalnej sytuacyi. Tylko jej wyraźne kroki mogłyby wpłynąć na logiczne rozwiązanie przewlekłego kryzysu. Ale na to, ażeby umieć wyciągać wnioski z faktów potrzeba mieć pewne dane, których większość dumska dotychczas nie przejawiała. Ażeby pójść nową drogą trzeba Dumie przestać być tem, czem jest do tej pory. Ale czyż można liczyć na takie metamorfozy?"

Może jednak dotychczasowe doświadczenie wyjdzie na dobre „parlamentaryzmowi" rosyjskiemu. W każdym razie sytuacya dziś jest zupełnie wyraźna.

„Pomiędzy izbami prawodawczemi a rządem—pisze „Gołos Moskwy" — otwarła się olbrzymia przepaść w pojmowaniu podstaw nowego ustroju i od tego, czy ulegnie przedstawicielstwo narodowe wobec niespodziewanego ataku na jego słuszne prawa — zależy wiele w przyszłości".

Ze swego stronnictwa „jest „Gołos Moskwy" zupełnie zadowolony.

„Centrum Dumy ani kroku nie ustąpiło z zajętej od samego początku pozycyi i nawet pociągnęło za sobą większość Dumy, postawiwszy uchwaloną potem formułę przejścia".

Ale tego właśnie nie daruje październikowcom „Nowoje Wremia".

„Pp. październikowcy, którzy za wszelką cenę starają się usprawiedliwić nazwę kadetów drugiej kategoryi, obarczyli swoje sumienie wielkim grzechem, za który ciężko sami odpowiedzą. Oni prawdę powiedziawszy, obecnie stracili zupełnie swój *raison d'être*".

(j.).

Rozpędzona uroczystość sokoła.

W niedzielę miał obchodzić „Sokół" w Gelsenkirchen-Bulmke w Westfalii uroczystość poświęcenia sztandaru. Zarząd postarał się uprzednio u policyi o pozwolenie na otwartą zabawę. Na tę uroczystość zaproszone zostały miejscowe Towarzystwa. Jedynie obiad miał się odbyć w zamkniętem gronie za osobistemi zaproszeniami. Gdy po powrocie z kościoła, zasiadło do wspólnego stołu coś około 40 druhów i ledwo orkiestra rozpoczęła przygrywkę, gdy naraz do zamkniętych drzwi poczęli się policyanci dobijać z tajnym policyantem Schekallą na czele i żądali wpuszczenia. Gdy im ze środka lokalu tego odmówiono, zagrozili, że sprowadzą pomoc. Jakoż nie trwało ani dziesięciu minut, gdy policyanci uzbrojeni prócz pałaszy w rewolwery w liczbie 20 umundurowanych, 3 tajnych z oficerem Neuem i wachmistrzem na czele wyrwali drzwi i przemocą wtargnęli do sali, rozpędzając siedzących przy stole. Ledwo, że prezesowi druhowi Gasztce pozwolono na pozbieranie napisów i innych przedmiotów. Policyanci nawet z publicznego lokalu restauracyjnego poczęli wszystkich usuwać, którzy mieli bądź to maciejówki na głowie, inne odznaki, bądź też czapki towarzyskie innych towarzystw.

Jakkolwiek zebrani bardzo wzorowo wobec policyantów się zachowywali i spokojnie ustępowali, to jednak, rzecz naturalna, powstało ogólne oburzenie. Nawet niemcy, którzy w znacznej liczbie się na ulicy zebrali, by przyglądać się niezwykłemu rozpędzaniu przez policyę spokojnych „Sokołów", dziwili się postępowaniu policyi.

Kary za uchylanie się od wojskowości.

W dumskiej komisyi do reform sądowych rozważana była nowa ustawa o powinności wojskowej. Obrady toczyły się nad częścią, dotyczącą kar za uchylanie się od wojskowości. Nowa ustawa w znacznym stopniu zwiększyła te kary. Między innemi artykuł 395 przewidujący 300 rb. kary na krewnych żyda, uchylającego się od powinności wojskowej, został zachowany w nowej ustawie. Poseł Parczewski postawił wniosek aby artykuł ten wykluczyć, ponieważ jest on „pozostałością wieków średnich".

Referent Bennigsen oświadczył, że zasadniczo nie można protestować przeciwko wykluczeniu tego artykułu, ale jeżeli komisya odrzuci artykuł, spowoduje to w Dumie nieporozumienie. Pozatem nie należy załatwiać mimochodem kwestyi żydowskiej, a więc najlepiej kwestyę pozostawienia, albo skasowania art. 395, oraz kwestyę o karach pozostawić w zawieszeniu.

Przeciwko temu wnioskowi protestowali Petrowskij i Niselowicz, wskazując na szereg wypadków, gdy komisya i Duma załatwiały „mimochodem" o wiele ważniejsze kwestye, niż skasowanie 300 rb. kary dla żydów.

Znaczną większością głosów art. 395 został wykluczony z nowej ustawy.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Z Kamieńca Podolskiego**. Zaczął funkcyonować w Kamieńcu wydział rosyjskiego banku handlowo-przemysłowego.

Co się tyczy przedstawień trupy polskiej Popławskiego, to odegrano sztuki „Miód kasztelański"—Kaszewskiego 24 kwietnia, „Sąsiadka" T. Jaroszyńskiego 25 kwietnia i „W małym domku"—T. Rittnera 26 kwietnia—znakomicie. Lecz musimy wyznać, że w prawie próżnym teatrze. Czy to przygotowania do wyborów zabierają czas kamieńczanom, czy już niema w nas poczucia obywatelskiego do podtrzymania teatru, jako przybytku kultury polskiej?

Al. Prus.

— **Zawadyńce** *(na Podolu)*. Dnia 23 kwietnia b. r. obchodzono gody weselne w Zawadyńcach na Podolu, majątku rodzinnym pp. Pułaskich, których córka Helena zaślubiła p. Mikołaja Leszczyc-Grabiankę z Iwankowiec. Obrzęd ślubny odbył się w kościele parafialnym w Gródku podolskim przy licznym udziale spokrewnionych rodzin.

Panna Helena Pułaska jest córką znanego w szerokich kołach ziemianina i historyka Kazimierza Pułaskiego, potomka w prostej linii Józefa Pułaskiego, konfederaty, i Jadwigi ze Starżów Jakubowskich. Pan młody zas, syn ś. p. Władysława i Jadwigi z Sobańskich, jest potomkiem starożytnego rodu Leszczyców Grabianków, których nazwisko zaszczytnie zapisanem zostało na kartach dziejów kresowych.

Sympatycznej parze Ojciec św. nadesłał błogosławieństwo, które podczas uczty weselnej zebrani ze czcią powstawszy wysłuchali.

Wśród licznych toastów i przemówień wyróżniał się improwizowany przez Tytusa hr. Mniszka piękny wiersz okolicznościowy, poruszający stare tradycye i obecne zadania ziemiaństwa na kresach.

Cz. Żurakowski

Bez maski.

Spotkałem pewną „babę" z pod Zmerzynki ogromnie zafrasowaną, bo proces z braćmi i „w sudi i w pałati" wygrała, lecz cóż z tego, kiedy:

— „Wony (t. j. bracia) do Senatu żałobu podajut', a jak cia żałoba ne pomoże, to... *zahranyciu* żałowat sia namereny"...

Najbardziej straszyła babulę *zahranycia*... A ja przypomniałem sobie tych doradców *autentycznych*, acz pokątnych, którzy przez długi czas chłopom wołyńskim skargi na sądy miejscowe do... „troich koroliw" pisywali. .

Wobec takich faktów trudno jest się dziwić gazecie „Nowoje Wremia", utyskującej, że w czasie debaty nad zachodniemi ziemstwami Duma Państwowa nie wysłuchała deputatów „zachodniego" włościaństwa, które na barkach swych dźwiga cały ciężar polskiego ucisku.

„Polskoje zasilje"... to znaczy „polskie przesycenie"...

Trudno jest nie boleć zwłaszcza nad bezradnym ludem wiejskim, który przez tę polską chmurę słońca dojrzeć nie może!..

Czarny Jegomość.

Testament królewski.

Jak wiadomo, rozpoczął się w Brukseli proces o spuściznę po królu Leopoldzie. Proces ten budzi niezwykłe zainteresowanie, które wzmogło się jeszcze wskutek świeżo ogłoszonego w tej sprawie nieznanego dokumentu. Ogłosił go w dodatku nadzwyczajnym socyalistyczny „Peuple". Jest to testament królewski.

Po śmierci króla, jako akt urzędowy ogłoszono testament z dn. 20 listopada 1907 roku; miał on być ostatnią wolą zmarłego króla. W testamencie tym król Leopold pisał, że jedynym spadkiem, jaki pozostawia po sobie, jest 15 milionów, które zapisuje córkom swym. Tymczasem „Peuple" twierdzi, że testament urzędowo ogłoszony stracił moc prawną wskutek tego, iż znajduje się inny, pisany znacznie później, a mianowicie dnia 18 października 1909 roku. Rząd belgijski wszakże miał ów drugi testament ukryć. „Peuple" przytacza następującą treść owego dokumentu:

„Otrzymałem w spadku po ojcu mym i po mej matce 15 milionów. Te 15 milionów pozostawiam swym dzieciom do podziału. W ręce moje, z powodu mego stanowiska i wskutek zaufania osobistego wiele osób złożyło wielkie sumy, które jednak do mnie nie należą. Posiadam tylko te 15 milionów, wyżej wymienione".

Czy przytoczony przez pismo „Peuple" dokument jest autentyczny, niewiadomo.

Jest to obecnie przedmiotem dochodzenia sądowego, po śmierci bowiem króla Leopolda znaleziono, jak jedni twierdzą 60, jak inni—90 milionów. Według brzmienia pierwszego testamentu, król, poza 15 milionami rodzinnego majątku, resztę przeznaczył państwu. Drugi testament z dnia 18 października 1909 roku sprawy majątkowe króla w innem przedstawia świetle. Jak się okazuje z daty, pisany był właśnie w tym czasie, gdy król Leopold powrócił do Brukseli z ostatnich swych odwiedzin od baronowej Vaughan.

Wówczas to król zapadł na zdrowiu i musiał czuć zbliżanie się śmierci. Prawdopodobnem się więc wydaje, że mógł wówczas napisać testament. We dwa miesiące potem król Leopold rozstał się z tym światem.

Nasze ziemstwa.

Wybory kandydatów.

Terminy zgromadzeń ziemskich dla wyboru kandydatów na radnych ziemskich:

W pow. kijow. w 9 gmin. I okręgu d. 1 maja, p. kijow. 11 gm. II okr. 24 kwietnia; p. berdycz. 16 gm.— 1 maja; w p. wasylk. gmina fastowska — 28 kwietnia, p. zwinogr. 8 gm. I okr. 29 kwietnia, p. zwinogr. 9 gm. II okr. 30 kwietnia, p. kaniow. 9 gm. I okr. 1 maja, p. kaniow. gmina tahańska I okr. 27 kwietnia, p. kan. 9 gmin II okr. 1 maja, p. lipow. 16 gmin—1 maja, p. radom. w 5 gm. I okręgu—28 kwietnia, p. rad. w gm. brusiłowskiej I okręgu — 26 kwietnia, p. rad. w gm. malińskiej I okr. 29 kwietnia, p. rad. w 10 gm. II okr. 2 maja, p. skwir. w 6 gm. I okr. 1 maja, p. skw. w gminie parchomowskiej I okr. 30 kwietnia, p. skw. w 9 gminach II okr. 1 maja, p. taraszcz. w 5 gminach I okr. 1 maja, p. taraszcz. w gm. krasiłowskiej I okr. 30 kwietnia, p. taraszcz. w 6 gminach II okr. 27 kwietnia, p. humańskim w 18 gminach — 27, 28, 29 i 30 kwietnia, p. czerkas. w 11 gminach I okr. 1 maja, p. czerkas. w gminie prusiańskiej I okr. 28 kwietnia, p. czerkas. w 11 gm. II okr. 25, 27 kwietnia, 1 i 3 maja, p. czehryńs. w 9 gm. I okr. 27 i 30 kwietnia, p. czehryńs. w 6 gminach II okr. 1 maja p. czehryńs. w gminie złotopolskiej — 26 kwietnia.

Inspekcya.

W dniu dzisiejszym gubernator kijowski szambelan, Giers w towarzystwie członka stałego gubernialnego zarządu do spraw miejskich Kasjanowa udaje się do powiatów: humańskiego, czerkaskiego i czehryńskiego w celu zbadania na miejscu dokonanych przez władze miejscowe prac przygotowawczych do przyszłych wyborów ziemskich i udzielenia niezbędnych wskazówek.

Likwidacya dotychcz. ziemstwa.

W tych dniach odbyło sie w lokalu gubernialnego zarządu ziemskiego pod przewodnictwem prezesa jego, p. Sukowkina zebranie szefów poszczególnych wydziałów gubernialnego zarządu dla omówienia sposobów likwidacyi obecnego gospodarstwa ziemskiego oraz przekazania niektórych spraw ziemstwom powiatowym. Do spraw takich zaliczono i sprawę personelu urzędniczego.

Uchwalono przesłać do powiatów wykazy tych urzędników, którzy pozostają nadal na służbie ziemskiej, następnie wszystkie sprawy bieżące, dotyczące bezpośrednio powiatów. Co dotyczy spraw drogowych—doręczyć zarządom powiatowym kosztorysy urządzeń technicznych.

Zarządy ziemskie powiatowe powinny sporządzić wykazy wszystkich spraw, które będą przekazane nowemu ziemstwu. Mają być ułożone wykazy gruntów ziemskich z oznaczeniem ich przestrzeni i wartości oraz spisy dokumentów na prawo władania nimi i planów. Następnie zarządy powiatowe sporządzą wykazy budowli i urządzeń ziemskich na podstawie posiadanych przez nie danych oraz wykaz ich wartości. Wszystkie wykazy powinny być uzupełnione i sprawdzone przez zarząd gubernialny.

Wyjaśnienia.

Generał-gubernator kijowski przesłał gubernatorom: kijowskiemu, wołyńskiemu i podolskiemu następujące wyjaśnienia w sprawie reformy ziemskiej, które podajemy w krótkiem streszczeniu:

1) Kijowski, podolski i wołyński gubernialne zarządy do spraw miejskich z chwilą wydania prawa z d. 14 marca 1911 r. przekształcone zostały na zarządy do spraw miejskich i ziemskich. Do czasu utworzenia nowych instytucyi ziemskich w posiedzeniach zarządu bierze udział prezes gubernialnego zarządu do spraw gospodarki ziemskiej z prawem głosu doradczego. Członkowie stali gubernialnych zarządów miejskich winni być przemianowani na członków zarządów do spraw miejskich i ziemskich.

2) Właściciele budynków na gruncie dzierżawionym we wszystkich wypadkach opłacają podatek ziemski:

3) Wprowadzanie w posiadanie i zatwierdzanie w prawach spadkowych do udziału w wyborach nie jest potrzebne. Dostateczne jest aby majątek znajdował się w faktycznem posiadaniu danej osoby.

4) 10-dniowy termin na zaskarżenie do zarządu powiatowego list wyborczych obliczany jest od dnia otrzymania tych list w danej gminie.

5) Przedstawicielem osoby pozostającej pod opieką może być tylko osoba tej samej narodowości, do jakiej należy pozostający pod opieką.

6) Włościanie, którzy nabyli ziemię wspólnie za pośrednictwem banku włościańskiego, włączani są do list wyborczych o tyle, o ile część każdego ze wspólników zostanie dokładnie wskazana.

7) Właściciele nieruchomości miejskich włączani są do list wyborczych na podstawie miejskiego szacunku ich nieruchomości.

8) Zarządy masy upadłości nie mogą być włączane do list wyborczych.

9) Nie mogą być również włączane do list cerkwie, klasztory i instytucye rządowe, jako to: Bank Państwa, Bank Szlachecki i t. p. (Tow. Czerwonego Krzyża uznano za instytucyę prywatną).

10) Części majątku przypadające na poszczególnego spadkobiercę należy wskazywać dokładnie, nie zaś włączać do list jako „spadkobiercy takiego to"; toż samo dotyczy majątku każdego z małoletnich, pozostających pod opieką.

11) Pasierbica nie może upoważnić swego ojczyma.

12) Powiatowy marszałek szlachty tylko zagaja zebranie wyborców włościańskich, lecz w żadnym razie nie może na niem przewodniczyć.

13) Czesi i niemcy mogą brać udział tylko w zebraniach pełnomocników, nie zaś w włościańskich zgromadzeniach wyborczych.

14) Zaleca się wydawanie list wyborczych w formie oddzielnej, zbroszurowonej książki.

15) Wiadomości o pracach około układania list wyborczych należy dostarczać gubernatorom do chwili ostatecznego ogłoszenia list wyborczych, t. j. do dnia 22 czerwca.

16) Na urzędy ziemskie, z wyjątkiem radnych, mogą być obierane tylko osoby, posiadające prawo głosu na ziemskich zebraniach wyborczych. Do tej ostatniej kategoryi nie należą osoby, posiadające niepełny cenzus wyborczy i biorące udział w zebraniach wyborczych w charakterze przedstawicieli i pełnomocników.

Kampania przedwyborcza.

Wczoraj wieczorem odbyło się w lokalu gubernialnego zarządu ziemskiego pierwsze zebranie przedwyborcze ziemian-rosyan gubernii kijowskiej, zwołane przez p. Demczenkę. Przewodniczył na zebraniu p. Czernow, brało udział w naradach około 25 osób, w tej liczbie 6 powiatowych marszałków szlachty. Oprócz tego każdy powiat był reprezentowany przez paru wyborców. Wyjątek stanowił tylko powiat czerkaski. Byli obecni: prezes ziemstwa Sukowkin, członk. zarządu ziemskiego Gajewskij, Rewa, Chiźniakow i inni. Z przedstawicieli prasy wyjątek zrobiono tylko dla współpracownika „Kijewlanina". Innym zakomunikowano, iż zebranie ma charakter prywatnego i odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Zagaił obrady p. Demczenko, wskazując na cel zebrania—omówienia technicznej strony wyborów do ziemstwa. Niezbędnem jest należycie zorganizować się i wybrać dlatego przedewszystkiem w każdym pewiecie komitet wyborczy oraz komitet gubernialny, które zajmą się wyjaśnieniem ilości i zabarwienia politycznego wyborców, sprawdzeniem list wyborczych, aby módz zawczasu wpisać do nich osoby pominięte oraz zażądać wykreślenia osób, zapisanych omyłkowo.

P. Sukowkin uzupełnił projekt p. Demczenki wnioskiem, aby od każdego komitetu powiatowego wybrano jednego delegata do gubernialnego, p. Rewa zaproponował przystąpić niezwłocznie do wskazania pożądanych kandydatów na członków komitetu. Następnie podniesiono kwestyę, czy do komitetów mogą należeć powiatowi marszałkowie szlachty i kwestyę tę zdecydowano w sensie twierdzącym.

Zebranie natychmiast przystąpiło do wybrania komitetów, wyłączając tylko powiat czerkaski, w którym niema obecnie marszałka szlachty. Na czele każdego komitetu postawiono marszałka szlachty. W powiecie czerkaskim skompletowanie komitetu powierzono członkowi stałemu zarządu ziemskiego p. Czugajewowi. Przy wystawianiu kandydatów starano się niepominąć „wybitniejszych" ziemian rosyjskich.

Zgodnie z wnioskiem p. Sukowkina, każdemu z komitetów powiatowych polecono wybrać przedstawiciela swego do komitetu gubernialnego. Zanim komitet ten zostanie skompletowany, uchwalono czasowo powierzyć funkcye jego gubernialnemu rosyjskiemu bezpartyjnemu komitetowi wyborczemu do 4 Dumy Państwowej, wybranemu przed kilku tygodniami.

Komitet ten składa się z pp.: ks. Kurakina, prof. Czernowa, Talberga, Demczenki, Sukowkina, D. Dawydowa i Rewy. Takie czasowe powierzenie mandatów przyszło z tem większą łatwością, iż zebranie wypowiedziało przypuszczenie, iż osoby te po utworzeniu się komitetów powiatowych zostaną przez nie wybrane na przedstawicieli. Komitetowi nadano urzędową nazwę—Rady do wyborów ziemskich. Biuro rady zaś ustalowano u p. Demczenki, który wyraził gotowość ponoszenia tymczasem wydatków na potrzeby Rady z tem, iż koszta te zostaną mu zwrócone.

Następnie zebranie przeszło do omówienia sprawy zjazdu wyborców ziemskich w Kijowie.

Termin zjazdu określono na d. 23 maja, miejsce — dom marszałka gubernialnego szlachty.

Na zebranie uchwalono zaprosić tylko wyborców, władających pełnym cenzusem, rozsyłając do nich zawiadomienia imienne wraz z odezwą, której tekst został zredagowany na zebraniu. Ma się rozumieć, o zaproszeniu polaków nie było mowy. Oprócz zawiadomień uchwalono o zebraniu ogłosić we wszystkich pismach miejscowych z zastrzeżeniem, iż wstęp na zebranie wolny jest dla każdego wyborcy i prawyborcy.

Radzie gubernialnej polecono opracować program zjazdu i referaty, które będą na nim podane pod dyskusyę. Pierwsze posiedzenie rady ma się odbyć dzisiaj.

Następnie podniesiono kwestyę wyznaczenia miejsca i ilości zjazdów prawyborczych, co ma ważne znaczenie z tego względu, iż w ten sposób można utrudnić prawyborcom lub ułatwić udział w prawyborach. Wniosek ten jednak nie był omawiany, ponieważ wyznaczanie prawyborów należy wyłącznie do władzy administracyjnej.

Na tem zebranie zamknięto.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 1 (14) Opieki Św. Józefa.
Jutro 2 (15) Zygmunta Kr. M.

Wschód słońca o godz. 4 **m.** 16.
Zachód słońca o godz. 7 **m.** 37
Długość dnia godz. 15 **m.** 21

Kalendarzyk Historyczny.

1 (14) maja.

Roku 1699. Na mocy traktatu Karłowickiego Kamieniec Polsce przez Turków zwrócony.

— **Z Towarzystwa dobroczynności**. Prezes zarządu zawiadamia za naszem pośrednictwem, iż posiedzenie pań kuratorek odbędzie się dnia 3 maja r. b. to jest we wtorek o godzinie 11 z rana, a posiedzenie zarządu tegoż samego dnia o godzinie 8-ej wieczorem.

— **Z Wydziału Letnisk Tow. Dobr.** „Wydział Letnisk" przy K. Tow. Dobroczynności zwraca się za naszem pośrednictwem do społeczeństwa w ważnej sprawie wysłania na Liman dzieci skrofulicznych. Rok przeszły dał tak świetne rezultaty pod względem leczniczym, że komitet opieki nad choremi dziećmi, licząc na ofiarność ogółu, i w tym roku postanowił wysłać partyę najbardziej potrzebujących limanowego leczenia. Ilość chorych uzależnioną jest od środków materyalnych; kto więc pragnie przyczynić się do ratowania rachitycznych dzieci od grożącego im kalectwa i niedołęstwa, niech pośpieszy z ofiarą, specyalnie na ten cel przeznaczoną — kierując ją lub do redakcyi „Dzien. Kij.", lub do biura Tow. Dobroczynności (M. Żytomierska 8).

Jednocześnie wydział składa serdeczne podziękowanie firmom, które dobrowolną ofiarą rabatową od towarów sprzedawanych w ciągu Wielkiego tygodnia wspomogły kasę „Wydziału Letnisk", a więc: Cmielów, Flora (Rinde), François (Gołombek), Jurotat, Idzikowska Hersylia, Caves des vins etrangers (Prokoff), Frepont (Ruszkowski), Zieliński Feliks.

Zapis dzieci na wyjazd do letnisk kończy się w dniu 7 maja, t. j. w przyszłą sobotę, zaś I-szą partyę d. 4 maja wysyła wydział do Bondarówki do pp. Bohuszów, gdzie łaskawi ofiarodawcy dla 15 dziewczynek dają prawie całkowite utrzymanie.

— **Z Kawiarni Udziałowej**. Wczoraj w „Ogniwie" pod przewodnictwem p. M. Bukowińskiego odbyło się walne zebranie członków Kawiarni Udziałowej. Obrady nosiły charakter burzliwy do tego stopnia, iż raz nawet musiano przerwać zebranie. Sprawozdanie specyalnej komisyi kontrolującej, stwierdzające deficyt o wiele wyższy, niż to wykazał zarząd (przeszło 6 tys. rb.), przyjęto. Wniosek tejże komisyi, dotyczący zmian koniecznych w prowadzeniu interesu, przekazano zarządowi do wydania o nim swej opinii. Mandaty komisyi pozostawiono jej nadal, upoważniając ją do wspólnego z zarządem opracowania wniosku o zmianach i poddania go pod dyskusyę przyszłego zebrania udziałowców. Zebranie zakończono dyskusyą nad preliminarzem interesu na r. 1911.

— **Walne zebranie**. Dziś w lokalu P. T. G. odbędzie się walne zebranie udziałowców kijowskiego Stowarzyszenia spożywczego. Obrady rozpoczną się o godz. 1-ej i będą prowadzone bez względu na ilość obecnych.

— **Z sekcyi kolarskiej P. T. G.** Wycieczka kolarzy odbędzie się dziś w niedzielę o godzinie 8 i pół do Irpenia, punkt zborny kawiarnia „Udziałowa".

— **Kara administracyjna**. Redaktora gaz. „Kij. Poczta" Grigorjewa za umieszczenie w numerze z d. 29 kwietnia fałszywej wiadomości, przesłanej telegraficznie przez własnego korespondenta, o tem, jakoby poseł do Rady Państwa, Trepow został pozbawiony tytułu dworskiego—skazano na 300 rb. kary z zamianą na areszt dwumiesięczny.

— **Wychodztwo do Parany**. Dziś ze stacyi Połonne kolei Poł.-Zach. odjeżdża do Kurytyby (Parana) pierwsza partya wychodźców, oficyalistów rolnych z naszego kraju. Partyą kieruje delegat kijowskiego T-wa „Wzajemnej pomocy pracowników" p. A. Swirski.

Z Połonnego emigranci wyruszą do Krakowa, skąd dalszą ich podróżą do Ameryki Południowej zaopiekuje się krakowskie Towarzystwo emigracyjne.

— **Z intendentury**. Wczoraj wyjechał do Krzemieńca pomocnik naczelnika kijowskiego okręgu intendentury pułk. A. Jakimowicz w celu dokonania inspekcyi tamtejszych magazynów i warsztatów intendentury.

— Na dzień jutrzejszy wezwano do zarządu intendentury wszystkich intendentów, oskarżonych w procesie t. zw. 35-ciu o nadużycia, wykryte przez rewizye senatorów Garina i Diediulina, dla odczytania im aktu oskarżenia.

— Przeniesienie większej części składów intendentury kijowskiej do Darnicy, gdzie, jak już donosiliśmy, będą również zbudowane olbrzymie lodownie intendentury, zbliża się ku urzeczywistnieniu. Zarząd intendentury kijowskiej nabył już na ten cel 2 miliony cegieł i z chwilą zatwierdzenia niezbędnych kredytów rozpocznie budowę magazynów i lodowni. Na czele budowy stanie pułkownik inżynieryi wojskowej Stasiniewicz. Wczoraj zarząd intendentury zwrócił się do zarządu kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej w sprawie ustanowienia specyalnej opłaty za przewóz ładunków do przystanku Darnicy, gdyż za towary przewożone do Darnicy dotychczas opłacać należy fracht do dalej położonej stacyi Browary.

— W tych dniach pod przewodnictwem pomocnika naczelnika okręgu intendentury pułk. A. Jakimowicza odbędzie się narada specyalnej komisyi w celu rozpatrzenia oferty 2-go kijowskiego artelu giełdowego o oddanie pod jego zarząd magazynów intendentury w Białej Cerkwi, Połtawie, Kursku, Czernihowie i Sumach. Artel proponuje od siebie zarządzających składami, którym jednak intendentura ma płacić po 75 rb. pensyi miesięcznej, następnie żąda $^3/_4$% od ogólnego obrotu towarów w magazynach, stawiając przytem za warunek, aby zarząd intendentury od siebie dawał straż do pilnowania magazynów w dnie świąteczne i w nocy.

— **Zjazd kolejowy**. Główny zarząd kolei żelaznych zwrócił się do naczelnika kolei Południowo-Zachodnich z prośbą o delegowanie przedstawiciela od kolei na 117 zjazd kolejowy, który odbędzie się w Petersburgu d. 11-go maja r. b.

— **Starania Krupeńskich**. Mieszkańcy północnej Besarabii (których większość podpisana na podaniu nosi nazwisko Krupeńskich), zwrócili się do naczelnika kolei Południowo-Zachodnich z prośbą o wprowadzenie dodatkowego pociągu, który ułatwiłby komunikacyę między Besarabią a Odesą. Prośbę swą petenci motywują tem, iż gubernia besarabska posiada dogodną komunikacyę tylko z Petersburgiem, gdy tymczasem pozostaje w daleko ściślejszych stosunkach handlowych z Odesą.

— **Sprzedaż biletów**. Na stacyi miejskiej kolei Południowo-Zachodnich przy ul. Funduklejowskiej rozpoczęto sprzedaż biletów osobowych na parostatki rosyjskiego Towarzystwa żeglugi handlowej.

— **Biuro informacyjne**. Funcyonujące przy stacyi miejskiej kolei Południowo-Zachodnich biuro informacyjne zajęte jest obecnie opracowaniem przewodnika po Kijowie na wzór Baedeckera.

Jak podobne biuro było niezbędne dla Kijowa, świadczy fakt, iż obecnie po niespełna trzech miesiącach istnienia, nie może ono nadążyć w obsługiwaniu publiczności, która codziennie tłumnie zgłasza się po zasięgnięcie informacyi. Przeważnie żądane są wiadomości co do podróży do zagranicznych miejsc kąpielowych oraz na Daleki Wschód.

— **Kolej Kijów—Padoł**. Ministerstwo komunikacyi zwróciło się do zarządu kolei Południowo-Zachodnich z zapytaniem, czy kijowska rada miejska zgodziła się na bezpłatne udzielenie gruntu miejskiego pod budowę kolei obwodowej. (Jak wiadomo, rada miejska na jednem z posiedzeń uchwaliła udzielić gruntu pod wspomnianą kolej pod warunkiem, iż kolej zapłaci za budynki miejskie, które wypadnie znieść przy budowie kolei na gruntach miejskich).

— **W sprawie lombardu**. Komisya kredytowa przy min. skarbu zażądała od prezydenta miasta wykazania funduszu, którym będzie rozporządzał lombard miejski przy otwarciu swych operacyi. W tej sprawie odbyło się posiedzenie komisyi do potrzeb i korzyści miasta pod przewodnictwem p. Rzepeckiego. Komisya zrobiła następujący obrachunek. Realizacya obligacyi pożyczki miejskiej na lombard w kw. 300 tys. rb. przy kursie 85—za 100, zapewni miastu 255 tys. rb. Po potrąceniu procentów i amortyzacyi w kw. 5 tys. rb. pozostaje suma 250 tys. rb., która zostanie przelana jako kapitał obrotowy do kasy lombardu. W tym sensie komisya wystosowała do rady miejskiej memoryał.

— **Nowa linia**. Z 5-ciu uchwalonych przez radę miejską linii tramwajowych dotychczas jedna, od przystani T-wa żeglugi do końca portu nie została zbudowana. Obecnie zarząd T-wa przystąpił do jej budowy. Linia ta stanowić będzie komunikacyę między portem a dworcem kolei, podzielona ona będzie na 5 sekcyi.

— **Z komitetu rejonowego**. Wczoraj powrócili do Kijowa pp.: Peczkowskij, Łukaszewicz i Demczenko, którzy jeździli do Odesy z polecenia komitetu rejonowego dla rozpatrzenia na miejscu niektórych spraw. Delegaci w ciągu dwu dni brali udział w naradach wspólnie z odeskim komitetem giełdowym, w pierwszym—nad projektem przewożenia ładunków zbożowych bezpośrednio do Odesy—portu dla przeładowywania ich na statki oraz specyalnych przepisów o adresowaniu tych ładunków. Projekt ten został opracowany przez zarząd kolei Poł.-Zachodnich. W drugim dniu zajęto się sprawdzaniem wag na elewatorach odeskich dla ustanowienia normy zmniejszania się wagi zboża przy przeładowywaniu go elewatorami, skutkiem sproszkowania ziarna przy działaniu mechanicznych części elewatorów.

Procent sproszkowania został określony na $^1/_3$—$^1/_4$ proc.

— **Z sekcyi gorzelniczej**. Onegdaj w lokalu kijowskiego T-wa rolniczego odbyło się zebranie zarządu sekcyi gorzelniczej. Zarząd, rozpatrzywszy deklaracye gorzelników, zgłaszających gotowość swą przystąpienia do sekcyi, ostatecznie uchwalił przyłączyć się całą sekcyą do wszechrosyjskiego związku gorzelniczego. Walne zebranie sekcyi odbędzie się w pierwszej połowie maja.

Następnie uchwalono rozesłać do gorzelników kwestyonaryusze, zawierające szematy zapytań, dotyczących kosztów produkcyi kartofli. Do kwestyonaryuszów będzie dołączona odezwa.

— **Powrót prezydenta miasta.** Wczoraj powrócił do Kijowa i przystąpił do pełnienia swych obowiązków prezydent m. Kijowa, p. Djakow. P. Djakow miał brać udział, jako przedstawiciel stanu w procesie Reinbota, został jednak wylosowany.

— GRAD. Onegdaj między g. 9 i 10 wieczorem rozszalała nad Kijowem pierwsza burza z piorunami i gradem. Grad był wielkości dużego grochu i oryginalnej formy ostrokanciastej. Niezmiernie rzadkim wypadkiem jest grad w nocy.

— GRABIEŻ. Dn. 29 kwietnia niejaka Olga K. doniosła policyi, że w domu № 19 przy ul. Szczekawickiej ograbił ją stróż P., który przytem dopuścił się na niej gwałtu.

— NAGŁY ZGON. Onegdaj w domu noclegowym na Łukianówce zmarł nagle poddany bułgarski Krum Gerow. Zwłoki odwieziono do prosektoryum.

— POŻAR. Przy ul. Żylańskiej № 85 zapaliło się siano na strychu stajni. Ogień stłumiono prędko

— POD KOŁAMI TRAMWAJU. Na Kreszczatyku tramwaj wpadł na parokonną dorożkę Turulina, przyczem dorożka została rozbitą, a furman uległ stłuczeniu.

— Z ROZKAZU DO POLICYI. Stójkowy cyrkułu bulwarowego P. Bugan za aresztowanie bez dostatecznych przyczyn M. Griwnowa, oraz za ubliżenie temu ostatniemu został skazany na 2 dni aresztu.

— SANITARNE OGLĘDZINY. Wczoraj z rana urzędnicy cyrkułu starokijowskiego dokonali sanitarnych oględzin sklepów i straganów na placu Siennym. Wykryto wiele zgniłych produktów. Spisano 60 protokółów.

— DRAMAT RODZINNY. Wczoraj o godz. 2 iej w nocy przy ul. Włodzimierskiej № 45 roze-

grał się dramat w rodzinie Korniłowicza. Małżonkowie K. żyli ze sobą niezgodnie; Korniłowicz groził żonie nieraz, że ją porzuci i zabierze ze sobą dziecko. Wczoraj w czasie kłótni K. schwycił rewolwer i chcąc żonę przestraszyć, wystrzelił w sufit. Strzelanina wywołała w domu popłoch, w czasie którego dziecko zostało przez kogoś uprowadzone. Przybyła policya skonfiskowała K. rewolwer; dokąd uprowadzono dziecko—niewiadomo.

KRONIKA POLSKA.

— **Konfiskata broszury Dymszy.** Sąd zawiadomił posła Dymszę, że zatwierdzono konfiskatę broszury jego o Chełmszczyźnie w języku polskim. Autora pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z art. 129 ust. kar.

W kołach poselskich panuje przekonanie, iż rząd w ten sposób chce obezwładnić Dymszę podczas wyborów do czwartej Dumy i uniemożliwić jego wybór ponowny.

— **Szkoła dla pasieczników.** Szkoła dla pasieczników, zakład sztucznego wygrzewania pszczół i pracownia modeli uli, została założona przez Grzegorza Manasterskiego i Spółkę w Galicyi w Przemyślu (ul. św. Jana l. 27).

Bezpłatny kurs dla pszczelarzy rozpoczyna się 16 maja n. st. i trwa do końca września. Kandydaci mogą korzystać z nauki w języku polskim i ruskim w czasie dla nich odpowiednim i płacą wpisowego 10 koron tytułem odszkodowania za używanie i ewentualne zniszczenie inwentarza.

— **Z T-wa Literatów i Dziennikarzy.** Doroczne zebranie T-wa zagaił wiceprezes p. J. Lorentowicz, mówiąc o stopniowym acz powolnym rozwoju Tow. Na przewodniczącego powołano p. Konica. Pióro trzymał p. Romocki.

Na członków honorowych powołano pp. Aleksandra Jabłonowskiego, Al. Kraushara, Tadeusza Korzona i Juliana Wieniawskiego (Jordana). Uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków honorowych: Maryi Konopnickiej, Elizy Orzeszkowej, i zwyczajnych: Ksawerego Chamca, Maryana Gawalewicza, Artura Gliszczyńskiego, Władysława Okręta, poczem zebranie przeszło do wyczerpania porządku dziennego.

Odczytano protokół zebrania poprzedniego oraz sprawozdanie z działalności zarządu. Liczba członków T-wa wynosi obecnie 182. Odczytano również sprawozdania skarbnika i komisyi rewizyjnej, które zebranie zatwierdziło. We wpływach i wydatkach sprawozdanie kasowe wykazuje 6,113 rb. 44 kop. Stan bierny i czynny zamknięto sumą 8,714 rb 20 kop. Projekt budżetu na rok 1911 w sumie rb. 10,500 w dochodach i wydatkach zatwierdzono. Pozwolono zarządowi w obrębie budżetu przenosić sumy z jednych pozycyi do drugich.

Komisya naukowa T-wa, jak referował p. Rabski, porzuciła myśl utworzenia szkoły dziennikarskiej, gdyż na to T-wo nie ma środków. Wyznaczono tedy 600 rb., które wstawiono do budżetu, aby urządzić za nie cykl wykładów: „O rozwoju politycznym mocarstw europejskich“ i „O samorządzie miejskim“, kształcić dwóch członków na kursach Berlitza i uczyć członków stenografii. Po krótkiej dyskusyi powyższy wniosek zarządu przyjęto.

Na wniosek zarządu uchwalono do dyspozycyi zarządu przeznaczyć 300 rb. na zapomogi na leczenie dla członków i 1,000 rb. na rozpoczęcie wydawnictw w myśl projektu B. Prusa.

Wybory powołały do zarządu pp.: Aurelego Drogoszewskiego, Ludomira Grendyszyńskiego, Józefa Kotarbińskiego, Stanisława Kozickiego i Stanisława Szczutowskiego. Na zastępców pp.: Artura Oppmana (Or-Ot'a), Ignacego Peszkego i Stanisława Szczutowskiego. Do komisyi rewizyjnej pp.: Stanisława Kempnera, Henryka Konica i Władysława Rabskiego.

— **Z Towarzystwa naukowego Warszawskiego.** W dniu 4 b. m. n. st. odbyło się posiedzenie wydziału III-go Towarzystwa naukowego Warszawskiego, na którem wygłoszono komunikaty:

1) P. J. Lewiński: „Utwory jurajskie na zboczu południowem gór Ś-to-Krzyskich“.

2) P. J. Tur.: „Teratomaty ektodermiczne w rozwoju ptaków“.

3) P. J. Tur (w imieniu własnem i p. W. Zarembianki-Cieleckiej): „Nowe przypadki potworności wielozaczątkowych w zarodkach ptasich“.

4) P. Z. Weyberg: „Przyczynek do ilościowego oddzielania tlenków trójwartościowych“.

5) P. Z. Weyberg: „Kilka uwag co do jednej metody oddzielania magnezu od alkaliów“.

6) P. J. Sosnowski: „Obserwacye nad okresem podrażnienia utajonego“.

7) P. H. Raabe (przedstawił p. J. Tur): „Badania nad Amorbidium parasiticum Cienk. Cz. I“.

„Dnia 5-go b. m. odbyło się posiedzenie wydziału II-go Towarzystwa naukowego Warszawskiego, na którem p. I. T. Baranowski wygłosił odczyt p. t. „Ze studyów nad stosunkami prawno-agrarnymi wsi polskiej w ostatnich latach Rzeczypospolitej“.

KRONIKA EKONOMICZNA.

— **Rynki zbożowe.** W ciągu ubiegłego tygodnia na rynkach zbożowych naszego kraju panowało usposobienie mocne; ceny przytem zdradzały tendencyę ku zwyżce. Zewsząd słychać skargi na suszę i obawy o los zasiewów. Jak się ostatecznie okazało, ozime zasiewy pszenicy w wielu miejscowościach znacznie ucierpiały wskutek mrozów marcowych, którym towarzyszyły suche wiatry. Mniej nieco uszkodzone zostały zasiewy żyta, przyczem najlepiej wyglądają wczesne tak żyta jak i pszenice, gorzej średnie a jeszcze gorzej późne zasiewy. W powiatach: lipowieckim, taraszczańskim, humańskim, skwirskim, zwinogródzkim i berdyczowskim gub. kijowskiej zasiewy zostały znacznie uszkodzone już w jesieni, zwłaszcza pszenica, przez muchę heską i inne szkodniki. Początkowo, z nastaniem ciepłych dni wiosennych, oziminy szybko się poprawiły, lecz już od dwóch tygodni przy braku deszczów zachodzi obawa, że prawidłowy wzrost ich zostanie wstrzymany.

Powyższy stan rzeczy w związku z ograniczonymi zapasami zboża i zwiększeniu zapotrzebowań wywozowych wpłynie na powyżej zaznaczone wzmocnienie usposobienia rynku. W szczególności usposobienie z przenicą stałe, lecz małoożywione; zapasy niewielkie, lecz i zapotrzebowania nieznaczne; na stacyach kolei Południowo-Zachodnich pszenica folwarczna 95—97 kop., włościańska 88 — 90 kop.; franko Kijów—stacya folwarczna 1 rb. 5 kop. - 1 rb. 6 kop. Z żytem usposobienie mocne; wobec znacznego zapotrzebowania do portów ceny podniosły się o 3—4 kop. na pudzie. Na stacyach kolei Poł.-Zach. żyto po 63—65 kop.; franko Kijów—stacya 68—69 kop. Usposobienie z owsem jak dawniej bardzo mocne i zwyżkowe; towaru w dobrym gatunku mało; zapotrzebowanie z zagranicy wzrasta. Obecnie owies folwarczny w dobrym gatunku na stacyach kolei Południowo-Zachodnich po 66—70 kop., na stacyach kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej do 63 k. urodzaju zeszłorocznego, i do 68 k. urodzaju 1909 r. Franko Kijów—stacya owies folwarczny wysokich gatunków do 75 k., stary, urodzaju 1909 roku do 80 kop. Z pozostałych zbóż—jęczmień po 65—70 kop., kukurydza w guberniach kijowskiej i podolskiej do 55 — 56 kop.; proso do 58—60 kop.

Siemię lniane po 2 rb. 35 k. — 2 rb. 45 k; mak niebieski 3 rb. 50 k.—3 rb. 75 k., biały 4 rb.—4 rb. 50 k. Z olejami roślinnymi ospale, zapasy poszczególnych gatunków znaczne. Olej słonecznikowy 5 rb. 40 k.—5 rb. 60 k., konopny 5 rb. 60 k.—5 rb. 80 k., lniany (zapasy bardzo niewielkie i wskutek wysokiej ceny mało nabywany) po 6 rb. 75 k.—6 rb. 95 k.

Co się tyczy zbóż przyszłego urodzaju, to w ostatnich czasach zawarte zostały znaczne tranzakcye na przyszłą pszenicę po 92 — 93 k.; kupują przeważnie spekulanci i młynarze. Z grochów przyszłych zielony lepszy do 1 rb. 30 k., gorsze gatunki—do 1 rb. 20 kop.; „Wiktorya“ w dobrym gatunku do 1 rb. 5 k. Siemię lniane do 1 rb. 80 kop.

Proces Reinbota.

Moskwa. (T. A. P.)—Po ukończeniu czytania aktu oskarżenia, podsądni nie przyznali się do winy. Świadek ze strony oskarżenia, b. buchalter kancelaryi naczelnika miasta Filaretow, stwierdzając naruszenie przepisów kasowych w dziale buchalteryjnym i kasowym oświadcza, że taki porządek istniał i przed Reinbotem i jakkolwiek pieniądze na gratyfikacye wypisywane były ze skarbu, używano je jednak na ochronę Moskwy, wobec burzliwych czasów. Reinbot złożył 115 tysięcy rb. w Moskiewskim banku kupieckim, jako pozostałość kredytów budżetowych, jakkolwiek były one złożone na imię naczelnika miasta. Na zapytanie prokuratora świadek oświadcza, że nieczytał książki „Odpowiedź Reinbota na oskarżenie go o przestępstwa“. Wobec sprzeczności w zeznaniach świadka, w niektórych częściach, odczytano dane śledztwa pierwiastkowego, podczas którego świadek dał bardzo nieprzychylne dla Reinbota zeznania. Podsądny Reinbot potwierdza dowody wyluszczone w książce, napisanej w odpowiedzi na oskarżenia i tłómaczy naruszenie asygnat budżetowych tem, że wymagały tego burzliwe czasy po rozwiązaniu Dumy. Świadek, jeden z członków rewizyi senatora Garina, Dmitriew, potwierdza naruszenie przez Reinbota przepisów budżetowych i wskazuje, że Reinbot wprowadził w błąd ministerstwo, oświadczając, że na rok 1906 żadnych pozostałości budżetowych niema.

W istocie pozostałości budżetowych było przeszło 115 tys. rb. przechowywanych w Moskiewskim banku kupieckim. Reinbot oświadcza, że sam zawiadomił ministerstwo o tej sumie i wskazuje, że gdy powstały fałszywe pogłoski o nim, sam prosił o naznaczenie rewizyi i następnie nic nie ukrywał przed senatorem Garinem. (Dalsze posiedzenie jutro).

Petersburg. (T. wł.).—Napisana przez byłego naczelnika miasta Moskwy, Reinbota książka p. t. „Odpowiedź Reinbota na oskarżenie go o przestępstwa“, wydana w roku zeszłym, uważana jest obecnie za nowość sensacyjną i jest sprzedawana po 15 rubli za egzemplarz.

Akt oskarżenia.

(Dokończenie).

Były naczelnik miasta Moskwy A. Rejnbot, bez porozumienia się z pułk. Korotkijem

1) Nietylko przyjął ofiarowaną mu przez moskiewski klub niemiecki w jesieni 1906 r. ofiarę pieniężną na lecznicę dla obłąkanych, lecz także wpłynął na przedstawiciela klubu d-ra Witta w taki sposób, iż klub za każdym przypomnieniem mu o tem przez Rejnbota składał mu datki pieniężne, które w ogólnej sumie wyniosły 13,239 rb. 50 kop. Sumy te nie zostały wpisane do ksiąg kancelaryi naczelnika miasta, który użył je na swoje potrzeby.

2) Pod pozorem grzywny za wykroczenie przeciwko postanowieniu obowiązującemu moskiewskiej rady miejskiej, bezprawnie pobrał od przemysłowca asenizacyjnego Tichomirowa 25 rb., które przelał do funduszu dobroczynnego dla wysłużonych policyantów i szkołę dla ich dzieci.

3) Przywłaszczywszy sobie prawo rozpatrywania w drodze administracyjnej spraw o obelgę oficerów, Rejnbot, pod pozorem kary za obrazę słowną porucznika Suszylnikowa, zażądał od niejakiego Maslennikowa, pod groźbą wydalenia go z Moskwy, zapłacenia w trzydniowym terminie 500 rb. na cel dobroczynny. Postępowaniem takiem zmusił on Maslennikowa do złożenia powyższej sumy, która została przelana do funduszu dobroczynnego imienia hr. Szuwałowa.

4) Za pomocą najróżniejszych ograniczeń, zastosowanych względem właściciela restauracyi „Zołotoj Jakor“ Mikołaja Rubcowa, jak np. zabronienia urządzenia w restauracyi widowisk kabaretowych, odmowie przeniesienia jej do pierwszej kategoryi zakładów gastronomicznych i t. p., zmusił właściciela restauracyi do ofiarowania 2,000 rb. na fundusz dobroczynny dla wysłużonych strażników, poczem zgodził się zadośćuczynić wszystkim żądaniom Rubcowa.

5) Dn. 14 sierpnia 1907 r. nakazał zamknąć restauracyę I. Kuczerowa, w której ustawicznie miały miejsce skandaliczne zajścia. Po otrzymaniu jednak od Kuczerowa 1,000 rb. na cel dobroczynny, nietylko cofnął swe poprzednie zarządzenie, lecz pozwolił mu nawet na przedłużenie godzin handlu w jego zakładzie do późnej nocy. Pieniądze te Rejnbot zatrzymał dla siebie.

6) Po wydaniu rozporządzenia zabraniającego w Moskiewskim klubie sportowym hazardowej gry w karty, cofnął takowe, otrzymawszy od przedstawiciela klubu Untiłowa 4,000 rb. na Towarzystwo dobroczynności, założone przy zarządzie naczelnika miasta.

7) Otrzymując stale od klubów: Moskiewskiego, Artystycznego, Kupieckiego oraz od Kółka Literacko-Artystycznego ofiary pieniężne „na dobroczynność“, wysokość których podczas śledztwa nie została ustalona, tolerował odbywającą się tam grę hazardową, ofiary zaś, płynące z tych klubów, obrócił na własny użytek.

Pułkownik Korotkij, bez porozumienia się z Rejnbotem:

1) Przywłaszczywszy sobie prawo ostatecznego decydowania spraw, wynikających z wykroczeń przeciwko przepisom sanitarnym rady miejskiej, zażądał od przedsiębiorców asenizacyjnych Andrzeja Stepanowa — 500 rb. i Eudoksyi Zakołodinej — 100 rb., zarządziwszy jednocześnie opieczętowanie należących do nich taborów.

2) Zapomocą groźby zastosowania kar administracyjnych względem właścicieli „pokoi umeblowanych“ za wykryte jakoby tam nieporządki, zmusił Wasiljewa do zapłacenia 200 rb., innych zaś po 5 rb. od każdego numeru, utrzymywanych przez nich pokoi umeblowanych. Pieniądze te przelał w całości do funduszu dobroczynnego dla wysłużonych policyantów.

3) Pod pozorem kary za wykrytą w restauracyi Antoniego Iwanowa grę hazardową, zmusił go do ofiarowania 300 rb., które przelał do wyżej wymienionego funduszu dobroczynnego.

4) W taki sam sposób zmusił właściciela restauracyi Aleksego Gladyszewa i właściciela zakładu fotograficznego Iwana Aleksiejewa do zapłacenia: pierwszego 100 rb., drugiego zaś 25 rb., które przelał do tegoż funduszu dobroczynnego.

5) Pod groźbą represyi administracyjnych, zmusił dyrektora towarzystwa „Ermitage-Olivier, Konstantego Polikarpowa do złożenia ofiary na cel dobroczynny w sumie 5,000 rb., które całkowicie przelał do funduszu dla wysłużonych strażników.

6) Po otrzymaniu od naczelnika miasta Moskwy pozwoleń o przedłużeniu utrzymującym domy schadzek prawa ich utrzymywania od dn. 1-go stycznia 1907 roku do wiosny tegoż roku, wydawał zainteresowanym osobom pozwolenia powyższe dopiero po złożeniu przez nie określonych sum na cele dobroczynne. Tym sposobem od 10 właścicieli domów schadzek otrzymał on 2,400 rb., z czego 1,050 rb. włączył do wyżej wspomnianego funduszu dobroczynnego, pozostałą zaś sumę schował do własnej kieszeni.

7) Dowiedziawszy się o praktykowanej stale w klubie pod nazwą „Moskiewskie towarzystwo muzyczne“ grze hazardowej, wydał rozporządzenie do policyi o przedsięwzięciu środków w celu niedopuszczenia nadal gry w karty w pomienionym klubie. Niebawem jednak, po otrzymaniu od towarzystwa muzycznego 500 rb., cofnął powyższe rozporządzenie i nakazał pom. komisarza zniszczyć spisane przezeń protokóły. Gra hazardowa w klubie prowadzona była w dalszym ciągu, pułk. Korotkij zaś otrzymał jeszcze od starosty klubu Ostafjewa w grudniu 1906 r. i w styczniu 1907 r.—1,000 rb., z których 800 przelał do funduszu dla wysłużonych urzędników policyi, 200 zaś zachował dla siebie.

8) Tolerował w Moskiewskim Artystycznym i Preobrażeńsko-Siemionowskim klubach gry hazardowe, pobierając od przedstawicieli klubu braci Mikołaja i Iwana Makaresko, pod pozorem ofiar na cele dobroczynne, datki pieniężne, ogólna suma których do marca 1907 r. wyniosła 4,800 rb. Z tych pieniędzy do funduszu dobroczynnego wniósł on tylko 2,400 rb., pozostałe zaś pieniądze schował do swojej kieszeni.

Powyższe przestępstwa przewidziane są art. 377 i 378 kodeksu karnego, wobec czego, na mocy art. 1066 p. 3, 1075, 1105 p. 1, 1107 i 207 ust. post. kar. i zgodnie z postanowieniem Senatu Rządzącego z dnia 27 listopada 1910 roku, Najwyżej zatwierdzonego w części, dotyczącej dymisyonowanego gen.-majora Anatola Rejnbota d. 20 grudnia 1910 r., tenże Rejnbot i dymisyonowany pułkownik gwardyi Włodzimierz Korotki zostają oddani pod sąd kasacyjnego departamentu karnego Senatu Rządzącego z udziałem przedstawicieli stanów.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Mianowanie sekretarza kuryi biskupiej.

Zytomierz. — Administrator dyecezyi, ks. prałat Bajewski, mianował ks. Fedukowicza sekretarzem kuryi biskupiej.

Sprawa bezdańska.

Wilno. — W dniu wczorajszym, podczas rozpraw sądowych w sprawie o napad w Bezdanach, zabierał głos prokurator poczem ze strony obrony przemawiali adwokaci warszawscy Patek i Makowski oraz adwokat kijowski Głębocki. Dziś zarządzono przerwę. W dniu jutrzejszym przemawiać będą adwokaci Tarchowski z Wilna oraz Papieski z Warszawy. Wyrok oczekiwany jest jutro.

Wybory do parlamentu.

Lwów. — Profesor uniwersytetu Chlamtacz wystawił swą kandydaturę na posła do parlamentu austryackiego od miasta Lwowa przeciwko kandydaturze Hudeca.

Epilog procesu hr. Kwileckich.

Lipsk. — Trybunał najwyższy w sprawie rewizyi procesu hr. Kwileckich uchylił wyrok sądu wyższego w Poznaniu, oddalając skargę Meyerowej i uznając ostatecznie Józia Kwileckiego synem Zdzisławowej Izabeli hr. Kwileckiej.

Zjazd hakatystów.

Poznań. — W dniu wczorajszym rozpoczął się czterodniowy zjazd hakatystów.

Raport Bethmanna-Hollwega.

Berlin. Bethmann-Hollweg składał w piątek cesarzowi Wilhelmowi obszerne sprawozdanie z obecnego stanu polityki wewnętrznej oraz zagranicznej.

Z podróży Fallières'a.

Bruksela. — Podczas pobytu tutaj prezydenta Francyi, Fallières'a omówiono kilka ważnych spraw politycznych oraz zawarto traktat handlowy franko-belgijski.

Sytuacya w Maroku.

Londyn. — „Daily Telegraph“ na mocy otrzymanych z Fezu wiadomości, donosi, iż w mieście wybuchło powstanie. Równocześnie kabylowie dokonali napadu z zewnątrz. Wojska mahalli majora Bremonda zdezerterowały, odmawiając służby pod dyscypliną francuską.

Doniosłe odkrycie.

Petersburg.—Z Budapesztu donoszą, iż doktór Menigerd dokonał odkrycia środka, nader skutecznie leczącego chorobę cukrową. Dokonane w klinice doświadczenia według opinii znanych profesorów dały wyniki pomyślne.

Wynurzenia Suchomlinowa.

Petersburg.— Korespondent „Rieczi“ komunikuje treść rozmowy, jaką miał z przybywającym obecnie na Dalekim Wschodzie ministrem wojny Suchomlinowem. Minister podzielił się z korespondentem swemi wrażeniami z podróży na Daleki Wschód. Zdaniem ministra kraj ten rozwinął się niezwykle i nie może być mowy o jego ustąpieniu. „Nasze wojska na Dalekim Wschodzie—mówił minister — mają tak świetną postawę, iż może nam ich pozazdrościć każde z mocarstw“. O stanie nowozorganizowanej armii chińskiej minister nie posiada bliższych informacyi. Suchomlinow pozostanie na Dalekim Wschodzie przez dwa miesiące, objedzie cały Amur, zwiedzi wszystkie fortyfikacye rosyjskie oraz składy intendentury. W końcu swej rozmowy minister powiedział, iż wiele sąsiadujących z Rosyą mocarstw usiłuje w celach wrogich poznać tajemnice rosyjskie, wobec czego minister musi być powściągliwym.

W sprawie zabójstwa Juszczyńskiego.

Petersburg. — W celu zasięgnięcia informacyi o postępach śledztwa, prowadzonego w sprawie zabójstwa chłopca Juszczyńskiego, wydelegowany został do Kijowa wicedyrektor departamentu ministerstwa sprawiedliwości Ladow.

Nowy sterowiec.

Petersburg.—Główny zarząd inżynieryjny nabył zagranicą nowy sterowiec wojenny, na którym umocowano aparat telegrafu bez drutu.

O prawa dla kobiet.

Petersburg.—Delegacya słuchaczek wyższych kursów żeńskich zwróciła się do posłów do Dumy Państwowej z prośbą o jaknajszybsze przeprowadzenie ustawy o przyznaniu kobietom prawa zajmowanie się praktyką adwokacką. Delegacya otrzymała przyrzeczenie, iż na jednem z najbliższych posiedzeń poruszony zostanie projekt prawa, wniesiony do Dumy w roku 1909.

Pogłoski.

Petersburg.—Według krążących pogłosek Guczkow po powrocie z Dalekiego Wschodu mianowany zostanie ministrem przemysłu i handlu.

Petersburg.—Krążą pogłoski, jakoby na miejsce naczelnika głównego zarządu do spraw gospodarki miejscowej ma być mianowany dotychczasowy pomocnik naczelnika tegoż zarządu Przeradski.

Z uniwersytetu moskiewskiego.

Petersburg.—Minister oświaty Kasso zamierza mianować mocą własną profesorów uniwersytetu moskiewskiego. Starania rady profesorskiej w celu dokonywania wyborów zapomocą losowania nie zostały uwzględnione. Stypendya imienia Manuiłowa, Minakowa oraz Menobira nie zostały zatwierdzone.

Wysyłanie bezprawnych.

Błagowieszczeńsk.—Pierwszym parowcem wysyłani zostają z kraju bezprawni żydzi.

Różne.

Władykaukaz. — Były naczelnik okręgu jurgowskiego, Kotlarewskij, oskarżony o różne przestępstwa służbowe, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Wskutek wszczętych przez krewnych zmarłego starań w celu zrehabilitowania pamięci jego zarządzone zostało dochodzenie sądowe. W rezultacie sąd uznał oskarżenia zmarłego Kotlarewskiego za dowiedzione.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Petersburg. — Od frakcyi nacyonalistów odłączyła się grupa licząca około 20 osób, mianująca się „niezawisłymi nacyonalistami“, w skład której weszli między innymi: ks. Bariatynskij, Włodzimierz Lwow, wiceprezes Wołkonskij, Krupienskij, Sazonow, hr. Stenbok-Fermor i Sinadino. Grupa wysuwa na pierwszy plan ideę państwową — konieczność związania centrum z kresami. Nie zamierza ona zajmować się wyłącznie kwestyami „inorodczemi“, lecz będzie zwracać uwagę na kwestyę obrony i rozwoju kulturalnego.

Petersburg. — Usiłował odebrać sobie życie i ranił się ciężko współpracownik „Now. Wrem.“ Hilaryon Kriwenko.

Petersburg. — Nałożony został areszt na № 4 czasopisma „Dieło i Żiźń“. Redaktor Morozow pociągnięty został do odpowiedzialności na mocy art. 128 (punkt 1 i 6) i art. 129 kodeksu karnego.

Petersburg. — Komisya szkolna uznała za pożądany wniosek prawodawczy o przyznaniu prawa wstępowania do wyższych zakładów naukowych osobom, które ukończyły: szkoły realne i handlowe, seminarya duchowne, korpusy kadeckie oraz inne szkoły średnie.

Petersburg.—Podkomisya do spraw prawa cywilnego wypowiedziała się za przyjęciem projektu prawa o rozszerzeniu osobistych i majątkowych praw kobiet zamężnych.

Petersburg.—Komisya do zniesienia serwitutów pastwiskowych i leśnych wysłuchała wyjaśnienia ministra spraw wewnętrznych w sprawie zwrócenia mu projektu prawa o zniesieniu serwitutów w guberniach zachodnich oraz białoruskich, w porządku art. 47 go, i postanowiła, wobec konieczności zwrócenia projektu prawa, uważać funkcye swe za wyczerpane.

Moskwa.—Rektorem uniwersytetu wybrany został profesor historyi rosyjskiej Lubawski, pomocnikiem rektora —Lejst i protektorem—Elistratow.

Tuła.—Uczestnicy wyścigów samochodowych na dystansie Moskwa-Orzeł, w liczbie 75 ludzi na 20 samochodach, przybyli do Tuły w południe. Pierwszy przybył Ponizowkin na maszynie „Minerwa“. O g. 2 i pół samochody wyruszyły dalej.

Libawa. — Wskutek strajku robotników nieczynna jest stacya „Libawa“, na libawo-romeńskiej linii kolejowej.

Połtawa. — We wsi Karsykach w pow. łochwickim, spłonęło 88 zagród. Straty wynoszą 70 tys.

Odesa. — Z morza wydobyto zwłoki nieznanego człowieka zawinięte w papier i związane powrozem, bez głowy, rąk i nóg z głębokiemi ranami, zadanemi nożem.

Mińsk.—Ogłoszone zostały listy powiatowe drobnych wyborców 1-go oraz 2-go zjazdów wyborczych, dla dokonania wyborów osób upełnomocnionych do zebrania wyborczego. Wśród zapisanych na listach znaczna większość należy do narodowości rosyjskiej.

Władywostok. — Minister wojny Suchomlinow wyjechał do Chabarowska.

Baku.—Wykryto fabrykę fałszywych monet srebrnych. Znaleziono narzędzia do wyrabiania pieniędzy oraz węzełek gotowych monet. Fałszerze zostali aresztowani.

Petersburg. — Z powodu wiadomości, jakie ukazały się w niektórych gazetach, że pomiędzy rządem rosyjskim a japońskim toczą się obecnie rokowania w sprawie wspólnej energicznej polityki w stosunku do Chin, „Pet. Ag. Tel.“ upoważniona jest do oświadczenia, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne. Polityka rosyjska na Dalekim Wschodzie dąży do obhrony „status quo“ i jednem z głównych jej zadań jest zachowanie stosunków przyjaznych z Chinami.

Paryż.—Z Fezu donoszą że w czasie napadu na miasto, tłum w mieście wszczął bunt i grabił sklepy. Są zabici.

Powstańcy żądają abdykacyi Mulaj-Hafida i gwarantują cudzoziemcom bezpieczeństwo.

Paryż.—D. 28 kwietnia kolumna francuska skierowała się w stronę Kimtry w drodze do Fezu.

Do składu jej wchodzi 8 batalionów, 4 szwadrony i 4 baterye.

Budapeszt.—Do „Corr. Bureau“ donoszą, że stan zdrowia cesarza Franciszka Józefa jest doskonały. Sen dobry. Onegdaj cesarz odbył godzinną przechadzkę, a wczoraj dwugodzinną w okolicach Gedelle.

Katar ustąpił zupełnie.

Sofia.—Municypalność Uskübe zawiadomiła urzędownie ludność o przybyciu sułtana dn. 22 maja, zalecając przygotować się do uroczystego spotkania.

Konstantynopol.—Do porozumienia głów kościoła przyłączył się egzarcha bułgarski. Według pogłosek przyłączy się także i wielki rabin.

Z powodu pogłosek o przybyciu króla czarnogórskiego, donoszą „Pet. Ag. Tel.“, że rokowania toczą się w tej sprawie.

Inkou.—Emigranci, w dotkniętej głodem prowincyi chubejskiej usiłowali rozgromić kancelaryę naczelnika okręgu, za to, że im odmówił żywności. Tłum rozproszony został przez policyę.

Paryż.—Agencya „Hawasa“ donosi, że w jednej z gazet ogłoszono dn. 28 kwietnia tekst traktatu w sprawie Maroko, pomiędzy Francyą a Hiszpanią, zawartego jakoby w listopadzie w r. 1902.

Agencya „Hawasa“ upoważniona jest do oświadczenia, że ten rzekomy dokument jest apokryficzny.

Rzym.—Przybyła do Rzymu wielka księżna Marya Pawłowna i wielki książe Borys Władimirowicz witani uroczyście przez ciało dyplomatyczne i przedstawicieli władz.

Berlin.—Z powodu wiadomości o interwencyi Rosyi u gabinetu berlińskiego w sprawie Maroka, „Kölnische Ztg.“ zamieszcza artykuł urzędowy, w którym twierdzi, że powstała ona z powodu nieprawidłowego komentowania faktu przyjaznej wymiany myśli w kwestyi marokańskiej pomiędzy rządem rosyjskim a niemieckim. O pośrednictwie rządu rosyjskiego pisze gazeta, nie może być nawet mowy, ponieważ w stosunkach pomiędzy Berlinem a Paryżem w sprawie marokańskiej nie ma nic, coby wymagało pośrednictwa. Francya poczyniła i Rosya przyjęła te deklaracye z jednakowem zaufaniem do lojalności i szczerości rządu francuskiego.

Tokio. — Katzura wydał obiad na cześć dziennikarzy, prosząc o poparcie w sprawie utworzenia 20-milionowego funduszu cesarskiego dla ubogich.

Berlin. — Frakcya wolnomyślnych wniosła w sejmie krajowym interpelacyę do rządu z powodu zajścia z Dubrowskim. Frakcya zapytuje, przy pomocy jakich organów i na jakich podstawach będzie rozważana kwestya o prawomyślności politycznej i środkach materyalnych studentów cudzoziemców?

Londyn.— Trzech oskarżonych w sprawie zabójstwa policyantów w Hounsditsch: Peters, Dubow i Rosen zostali uniewinnieni, Wasiljewę skazano na 2 lata więzienia i uznano za winną usiłowania wyłamania ściany w celu przedostania się do domu, w którym zabito policyantów.

Sofia.— „Sławiańska Biesieda“ organizuje w maju wycieczkę do Rosyi.

Madryt.—Ambasadorowie niemiecki i francuski mieli z Canalejas'em długą konferencyę.

Barcelona. — Skazano na 3 lata i 7 miesięcy więzienia Pozę, który urządził d. 9 lipca 1910 r. na dworcu Barcelony napad na b. prezydenta Maur'ę.

Ateny. — Według informacyi gazet konsul rosyjski zakomunikował ministrowi Konduras'owi, iż wogóle niema mowy o wysłaniu wojsk tureckich na Kretę i prosił o uspokojenie zaniepokojonej ludności wyspy. Komunikat konsula został oficyalnie ogłoszony przez rząd.

Londyn. —Lloyd George przyjął deputacyę od izb handlowych, czyniących starania o zniżenie podatku od cukru. Zgodził się on z tem, że podatki obciążają uboższe warstwy ludności, ale za to dają 3¼ mil. funtów, które trudno pokryć czem innem.

Sama tylko flota wymaga przeszło dwóch milionów, nie mówiąc już o pieniądzach potrzebnych na asekuracyę. Mimo to Lloyd George obiecał rozważyć kwestyę.

Rzym. — „Corriere d'Italia“ zaprzecza pogłoskom o chorobie Papieża.

Rabat.—Plemiona Zemmuri i Szruli uprowadzili w pobliżu miasta Sale 280 wołów, należących do kupców rabackich. Powstańcy atakowali kolumnę, kwaterującą pod Defarussi. W nocy spodziewana jest bitwa. Powstańcy widocznie oczekują posiłków.

Berlin.—W sobotę wieczorem cesarz wyjeżdża z Wiesbadenu do Londynu dokąd przybędzie w poniedziałek.

Londyn.—Odpowiadając na zapytanie pomocnika sekretarza stanu do spraw indyjskich, Montegu oświadczył, że ekspedycya w zatoce Perskiej, dla położenia kresu potajemnemu dowozowi oręża, skonfiskowała znaczną ilość broni i zmusiła przemytników afgańskich do opuszczenia brzegu zatoki.

Meksyk.—Przedstawiciele zagraniczni, zebrawszy się na zaproszenie ambasadora amerykańskiego w ambasadzie amerykańskiej, omawiali plan wspólnej działalności w celu zapewnienia bezpieczeństwa cudzoziemcom. Po naradzie ambasador amerykański odwiedził ministra spraw zagranicznych i zakomunikował mu opracowany plan.

Paryż.—Powrócił Fallières.

Merada. — Dnia 27 kwietnia otrzymano wiadomość o zamordowaniu szyldwacha francuskiego w pobliżu Taurirtu.

Giełda Petersburska.

Dnia 30 kwietnia 1911.

4% Renta Państwowa	94¼
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem	—
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem	90½
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	468
5% " " 1866 r.	384
5% Obl. prem. Szlach. Banku	334
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	562
" Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	514⅛
" Rosyjsk. dla Handlu Zew.	[illegible]5
" T-wa Odlewni stali „Sormowo“	167½
" Brańsk. Fab. Szyn	199
" Poł.-Wsch. kol. żel.	258
" Putiłowsk.	156
" Bakińsk. T-wa Naftow.	355
" Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
" Ros. Tow. kopalni złota	217
" Koł. fabr. maszyn	266½
" M. K. Wor. kol.	630
" Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	196
" Mosk. Kazań. kolej	598
" Don. Jurjewsk. Tow. met.	341½
" „Hartman“	-
5% Pożyczka 1905 r.	104
5% " 1906 r.	104
5% Świadectwa włościańskie	100¼
5% Pożyczka 1908 r.	—

Usposobienie z waloram. państwowymi stałe; z papierami dywidendowymi naogół mocne i dość ożywione; z premiówkami mocniejsze.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 30 go kwietnia 1911 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp. 216 30 kup	216 25
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	100.75
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216.35
Dyskonto prywatne	2⅞%
Usposobienie mocne.	
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103.92
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	266.50
Cena najwyższa	268 50
4% renta państwowa 1894 r.	94 70
4½% pożyczka 1909 r.	102 20
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104.10
Dyskonto prywatne	$2\frac{3}{16}$%
Usposobienie słabe.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104⅛
4½% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup.	100½
Usposobienie spokojne lecz stałe.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	100¼
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	$96\frac{3}{16}$

WYDAWCY TOMASZ MICHAŁOWSKI ANTONI CZERWIŃSKI

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Farenholc

Szkoła Rontalera 7 klasowa z wydziałem **Agronomicznym** w Warszawie, ul. Kaliksta № 8. Egzaminy wstępne będą 15 maja i czerwca i 28 sierpnia nowego stylu. Na wydział agronomiczny przyjmuje się uczniów po skończeniu 4 klas szkół średnich. Język angielski i łacina dla życzących. Popis 20-go czerwca. Lekcye rozpoczną się 31-go sierpnia nowego stylu. Program na żądanie. 1

STALOWE
Złoczone balony
do tlenu, wodoru i kwasu węglowego płynnego i t. p.

STALOWE
elektrycznie spawane
Beczki
do magazynowania i przewozu benzyny, nafty, spirytusu i in. płynów.

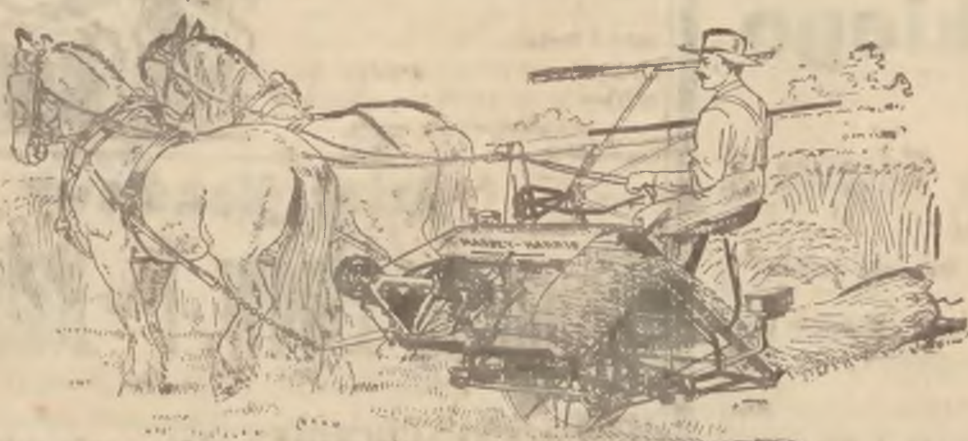
WYROBU
Towarzystwa Akcyjnego Sosnowickich Fabryk rur i żelaza
(dawniej Huldschinsky). 2130

Poleca przedstawiciel **Aleksander Altschiller** Kijów, Kreszczatyk 33, Telefon № 51.

T-wo Henry Smith i S-ka

w Kijowie ul. INSTYTUCKA № 4. ul. BEZAKOWSKA № 30.

Poleca na nadchodzący sezon: 2307



Wiązałki, żniwiarki, kosiarki, grabie i przetrząsacze do siana
Angielskiej Fabryki **Massey Harris**
oraz pierwszorzędnych amerykańskich fabryk Części zapasowe do żniwiarek najrozmaitszych fabryk.
Szpagat do wiązałek „Robin Hood" w najwyż. gatunku co do trwałości i dobroci, długość około 550 stóp na 1 funt.
Parowe Garnitury Młocarniane Marshall, Synowie i S-ka znanej angielskiej fabryki co do wydajności i oczyszczania ziarna bez **współzawodnictwa.**
Prasy kombinowane SZULCA do słomy i tryn.
Młocarnie koniczynowe Richard Garrett i Synowie.
Katalogi wysyłamy na żądanie gratis.

Towarzystwo Rosyjsko-Francuskich Fabryk wyrobów gumowych, kauczukowych i telegraficznej izolacyi

1891

„PROWODNIK"

Kantor i skład: Kreszczatyk 23, telef. 15-85.

Skład opon: W. Wasylkowska 59, tel. 14-35.

Detaliczne magazyny: Kreszczatyk 25 i Padół—Aleksandrowska 34.

Gumowe WĘŻE do polewania ulic.

2109

Rok założenia w Warszawie 1884

Leopold Koch

Warszawa Miodowa róg Senatorskiej

Jedyny Magazyn w Królestwie

WYKWINTNYCH GOTOWYCH

Ubiorów Męskich

i dla młodzieży

SPECYALNY DZIAŁ wszelkiego rodzaju

SPORTOWYCH UBIORÓW

Obstalunki w przeciągu 24 godzin.

Filie: WIEDEŃ-BUDAPESZT. 408

W centrum Kreszczatyku
jest do odstąpienia
lokal
specyalnie urządzony na
Biuro i Skład
odpowiedni również dla **fabryki, drukarni, warsztatu rzemieślniczego i t. p.** Wiadomość: Kreszczatyk 22. Biuro Muszkata od 10—12 po poł. 2197

KRZEMIENIEC
Prenumeratę do **„Dziennika Kijowsk."** przyjmuje **p. Mieczysław Święcki** Inżynier. Mieszkanie Aptekarza **Bolesława Tkaczyńskiego.** 2394

Hotel „International"
Kijów, w pobliżu Dumy, Kreszczatycki zaułek 5. Telef. 628. Ceny od 75 kop. do 3 rb. na dobę. **Miesięcznym ustępstwo.** Na każ. poc. powóz. Wyn. na godz. Z szacunk. Tadeusz Mroczkowski. 11918

Stowarzyszenie pracowników gorzelniczych
Warszawa, Jerozolimska 74, telefon 30 9.
Poleca bezpłatnie wykwalifikowanych praktycznie i teoretycznie kierowników gorzelni i rektyfikacyi oraz pomocników. Załatwia wszelkie zapotrzebowania w zakresie gorzelnictwa. 2134

W kwietniu wyjdzie **Jak kupić konia? Nr 4** (przez St. Wotowskiego) „Biblioteczki Rolniczej" (co miesiąc książka ilustr.) № 1 (styczeń) „Co zasiać, co posadzić" (pr. Sempołowskiego); № 2 (luty) „Jak uprawiać łąki?" (pr. Janowskiego); № 3 (marzec) „Znaczenie buraka cukr. w rolnictwie". **Prenumerata** 12 książek z przes. **5 rb. rocznie.** Książka pojedyncza—50 kop. Redakcya **Warszawa ul. Polna 46a.** Prenumeratę przyjmują również wszystkie urzędy pocztowe. 453

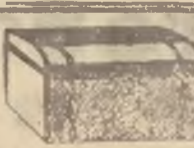
Dnia 5 maja 1911 r. odbędzie się w ROSSOSZU licytacya koni stada

Edwarda Mazarakiego

pary—czwórki—wierzchowe—matki, reproduktory i młodzież. Oglądać można od d. 15 kwietnia. Wszelkich informacyi udziela Zarząd. Stacya pocztowa i kolejowa—Lipowiec. 1365

DO SPRZEDANIA 2358

8-mio silny garnitur Ramsohn'a i 10-cio silna młocarnia Marshall'a w folwarku Dubrowcach dóbr Medwińskich hr. K. Branickiego. Poczta Medwin gub. Kijowskiej. Stacya Poł. Zachod. Kol. Żel. Olszanica.



Przybory do podróży i t. p. Kufry, walizy, nesesery, futerały na broń i aparaty fotograficzne i t. p. **Najtaniej** w zakładzie **Henryka Hoyera** (b. współpr. Nissena i Würtzl i S-wie w Wiedniu). **Kreszczatyk № 38 w podwórzu.** Przyjmuję reparacye i zamówienia. Robota elegancka i mocna. 202

Nowe pismo polskie na Rusi!
Od 17-go grudnia 1910 r. wychodzi w PŁOSKIROWIE 210

„Tygodnik Podolski"

organ społeczny i literacki, oparty na współpracownictwie sił zamiejscowych.
Prenumerata zamiejscowa wynosi rb. 5 rocznie.
Adres Redakcyi i Administracyi **Płoskirów gub. podol., ul. Aptekarska 39.**
Redaktor i Wydawca **Stefan Zembrzuski.**



Fosfatyna Faliera
przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. *Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.* Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.
Ostrzegamy przed naśladownictwami. 1045

W przebudowywującym się domu przy ul. Proreznej Nr 18 do wynajęcia lokal w suterenie z frontowem wejściem, **odpowiedni dla kawiarni, mleczarni i t. p.** Lokal może być urządzony podług wymagań wynajmującego. **Wiadomość codziennie** u rządcy. 2194

Kto pragnie posiadać piękne owoce, piękne kwiaty, piękne rolne produkty, ten niech żąda bezpłatnego katalogu **nasion,** zamówi **nasiona** i przekona się, że w najlepszym gatunku **nasiona** pod dewizą **„jakie ziarno — taki plon"** dostarcza firma 456
L. Dalewska
Handel nasiónami i ogrodnictwo **w Berdyczowie** kijowskiej gub.

Tapety 2317
skład tapet Petersburskiej fabryki **D. P. Pawłuchina** i innych; od **8 kop.** sprzedaż hurtowa i detaliczna. Reprezent. głów. na Poł. Zach.-Kraj **T. ALEKSANDROW, Kreszczatyk № 9. Filia Targ Żydow. 51-16,** róg Bulw.-Kudrawskiej d. Buliona. Telefon 1552. **Na żądanie wysyłamy próbki.**

Specyalna fabryka bielizny męskiej **W. KAUFMAN i S-ka** Funduklejowska 12, wprost Kolegium Pawła Gałagana. Telef. 16-50. **Na lato** otrzymano w wielkim wyborze: **Zagraniczne i krajowe mater.:** **Zefiry** płócienne, **Zefiry** półjedwabne, **Zefiry** ażurowe, **Batysty** kolorowe, **Płótna** kolorowe. Przeróbki i znaczenie bielizny. Wykonanie obstalun. punkt. i na czas. 2263

JAROSŁAWSKIE i KOSTROMSKIE Płótna G. SOKOŁOWA Kreszczatyk 54. Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpet., prześcieradła, got. bieliznę męską, towary bawełniane i wiele n. przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać. 651

Poszukuje od każdego czasu posady **Ekonoma.** Świad. i rek. z renomowanych majątków. Łaskawe oferty do „Dziennika Kijowskiego" dla „Agricoli". 2283

Poszukuję miejsca do młodsz. dzieci, zarządu domem, do tow. chorej, znam polski, począt. franc., muzyki, wymag. skromne, wiek średni, świadectwa. Odesa, ul. Kondratenki 3. Kalcńska. 2320

Medalistka uk. szkołę handl., pos. fr. i niem., posz. lekcyi **na wyjazd** lub tu. Oferty: Admin. „Dzien. Kij." A. M. 2329

Nauczycielki na kondycye letnie, konwersacya franc., niemiecka, muzyka. **Studentów,** bony polki, nienki francuzki, poleca **Biuro nauczycielskie S. Kijakowskiej,** Wilno, Garbarska 2. 2335

1—3000 rb. dam za wyrobienie dobrego stanowiska dla inteligentn. człowieka, referencye pierwszorzęd. Mogę również przystąp. do solid. i korzyst. interesu. Oferty tylko poważne przyj. Kantor ogłoszeń Grac i Syn, Wilno, „dla solidnego". 2336

Majątek polski wol. gub. 23 wiorsty od stac. kolei, odseperowany 1090 dz., w tem 450 dz. ornej, 300 dz. pod lasem, reszta młody las, można częściowo, miejscowość ładna, dług bank. 110000 rb. Wskutek okoliczności sprzedaję się tanio: poczta Rohaczów wol. A. Pawińskiemu. 2338

DRZEWO OPAŁOWE Nowo-otwarty **skład. J. Połujana** w Kijowie na Przystani. Ul. Poczajow. 32. Tel. 22-82. Ceny najniższe. Drwa berlinowe najlepsze. 2360

Z powodu wyjazdu z Kijowa Do sprzedania Firma pracowni sukien damskich z całem urządzeniem. Interes w pełnym rozwoju. Klientela ustalona z trzech gub.: Wołynia, Podola i Ukrainy. Dla osoby, znającej się na rzeczy i chcącej pracować powodzenie zapewnione. Funduklejowska № 10—15 Maison „Lubicz". 2369

Administrator-rolnik żonaty, lat 42, zarządzający od lat 12 majątkiem na Wołyniu, poprzednio 8 lat w Królestwie, obznajmiony ze wszystkiemi gałęziami gospodarstwa rolnego; posiadający chlubne świadectwa i referencye, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Łaskawe oferty nadsyłać proszę: **Równe** gub. wołyń. poste-restante dla Z. B. 2376

Student poszukuje lekcyi na wyjazd. Proreżna № 14, mieszkania 3. 2380

Waleryan Śniechorski. **Biuro Komisowe I-go rzędu,** zatwierdzone przez Ministeryum, kaucyonowane, w lokalu Banku przemysłowego. Warszawa, Wierzbowa 11, przeprowadza: Kupno-sprzedaż majątków ziemskich, domów, willi, placów. Dzierżawy majątków. Lokatę kapitałów na hypoteki majątków i domów. Majątki i domy są poszukiwane do kupna oraz dzierżawy majątków. Wogóle najszersze pośrednictwo. Majątki i domy są do sprzedaży, jak również różne sumy do ulokowania na domy i majątki. Biuro Komisowe I go rzędu, Wierzbowa 11, lokal Banku przemysłowego. Waleryan Śniechórski. 1315



2206

Dla Diabetyków Mąka, herbatniki, czekolada, kakao i t. p. w wielkim wyborze w składzie aptecznym **J. Hofsztejna. Kreszczatyk 44** róg Funduklejowskiej, telef. 23-67. Zamiejscowym za zaliczką pocztową. 1695

Kupuję po cenach wysokich **starożytne** złote i srebrne rzeczy: tabakierki, flakony, porcelanę, bronzy, obrazy, grawiury, miniatury, meble, drogie kamienie, perły i numizmaty. **Interesuję się** polskiemi historycznemi rzeczami. Za płatynowe 3 ruble płacę 18 rb.
Magazyn „Antiquités" M. Złotnickiego KIJÓW, Instytucka Nr 1. 1691

Młody inteligentny rolnik, królewiak natychmiast poszukuje posady rządcy w majątku. Dobre świadectwa, znajomość chmielu i hodowli bydła. Adres: poczta Wielkie-Dederkały, maj. Obory gub. wołyń. Zawistowski. 2382

„Biuro pracy" Rz.-Kat. Tow. Dobr. Mała-Żytomierska 8, telef. 1788. Rekomend. nauczycielki, bony, oficyal., rzemieśln. i wszelką służbę domową. Przy biurze współmieszkanie dla szukających pracy młodych katoliczek p. n. „Schronisko św. Jadwigi". 12774

Chłopiec inteligentny z dobrej rodziny, poszuk. miejsca praktykanta przy biurze lub magazynie, M.-Żytomierska 20 m. 15. 2384

Stud. 4-go kur. wydz. inżyn. (realista) poszukuje odpowiedniej kondycyi na wsi przez lato. Kijów, Politechnika, Głogowski. 2390

Student politechniki kończ. w. mech., żeby odpocz. latem, poszuk. kondycyi na wsi. Matem., fiz., chem., ros., jęz. star. i nowe, egz. konkursowe. Lwowska 2 m. 14. J. Rogowski. 2393

CUKIERKI w ozdobnych ważkach terrakotowych **TORTY** na tacach terrakotowych (od 2 rubli) bez żadnej dodatkowej dopłaty **tylko w Cukierni „MARQUISE",** Włodzimierska róg Proreznej. 98

Jedyny w całym Południowo-Zachodnim Kraju. Specyalny magazyn i pracownia **strojów damskich**
Sława
Kreszczatyk № 58. Wprost Besarabki. Można na raty. Magazyn w stosunkach z Towarzystwem spożywczem P. Z. K. Ż. 772

Krawcowa uzdolniona przyjmuje roboty, wykończenie wytworne. Kreszczat. zauł. 9—27. 812

Rymanów zdrój (Galicya) szczawy żelaziste i jodo-brom. **Pens. pod Matką Boską** Otwarty od d. 1 maja. 50 pokoi, dwupiętrowa sala, kuchnia wzorowa, specyalny dział odżywiania dzieci i wątłych. Ilust. cenniki i plany wysyła właścicielka Walterowa. 1957

Solidnemu dzierżawcy z kaucyą 5,000 rb. chcę oddać w centrum miasta pomiędzy gmachem instytucyi rządowych a Kreszczatykiem 45 ładnych, jasnych pokoi z wannami i wszelkiemi wygodami (na każdem piętrze). Adresować: Poste-restante okazicielowi pięciorublówki № A. E. 951098. 2143

Ciechocinek. Pensyonat **„Zachęta" Heleny Kuczalskiej;** miejscowość sucha, kuchnia staranna, uwzględniająca dyetę każdego gościa. Dziennie od 2.75, dla przyjeżdżających w maju taniej. Masaż, gimnastyka na miejscu. 2154

Kefir ze sterelizowanego mleka apteka J. Marcinczyka z dostawą. W.-Podwalna Nr. 35. 2168

Sprzedam piękną sadybę w Kijowie na Syrcu vis a vis ogrodnictwa Mejera pod nazwą „Dar Boży" 2 domy zimowy i letni, piwnica, lodownia i t. p.: pełne urządzenie dla fermy mlecznej na 30 krów. Piękny ogród owocowy, 300 drzew i kawałek lasu dębowego. Budynki i parkany w dobrym stanie. Długu 8000 rb. Połączenie z Kijowem tramwajem do letnisk wojskowych. Dowiedzieć się na miejscu lub Złotoustowska № 55. 2269

Już został przeniesiony Skład Apteczny Aleksandra Bojnowskiego Proreżna 26. 2208

Potrzebny rutynowany pomocnik biurowy. Biuro Rachunkowe, Kijów, Kreszczatyk 42 m. 29. 2423

Kijowski Zarząd Miejski Zawiadamia:
Wydział budowlany. Dnia 21 maja licytacya na urządzenie wentylacyi i ogrzewania w gmachach budujących się koszar pułku łuckiego. Kaucya 10.
Wydział ogrodowy. Dnia 3 maja licytacya na wydzierżawienie pawilonów w skwerach miejskich dla sprzedaży kumysu i kefiru.
Wydział kwaterunkowy. Niezbędne są kwatery dla wojsk w roku 1911.
Warunki licytacyi można oglądać w Zarządzie w dnie powszednie od 10 — 2 popoł. 2425

Odnowienie Wynajem i nauka F. Janicki Kreszcz. 48 w pod. 2404

Do wynajęcia w Irpeniu róg Jarosławskiej i Ekateryn. 3 pokoje umeblowane w lesie. Weranda, łazienka, kuchnia. Może być i pojedyn. z utrzymaniem. Wynajmuje się i rocznie. 2402

Nauczycielka, polka z dypl. zagr. znaj. teor. i prakt. franc., dosk. niem., muz., poszuk. posad. tu lub na wyj., albo towarzyszki. Zgłaszać się Ruszkinska 9 m. 13. 1403

Pianino Blüthnera nowe do sprzedenia. Hotel Ermitage № 47 od g. 9 do 1-ej po poł. 2407

Do wynajęcia na wsi dom w ogrodzie o 7 pokojach i oficyna o 2 p. nad rzeką Boh na lato, lub rocznie. Od kolei 25 wiorst. Wiadomość: poczta Winnica, dom Boguckiego, Zieleńska. 2405

Kupuję stare zęby sztuczne, płacę po 8 kop. Platynowe monety 3 rublowe po 18 rb. Zgłaszać się do stud. Sztykgolda, codz. od g. 4—7 w. W.-Wasylk. 43 m. 9. 234

Wszelkiego rodzaju broń i przyrządy do rybołówstwa poleca Amerykański magazyn broni **„B. J. Winner".** Kijów, Kreszcz. 41. Cenniki gratis.

Od 1-go czerwca w centrum miasta jest do wynajęcia lokal zdatny **na biuro** lub na inne przedsiębiorstwo handlowe **4 pokoje** z przedpok. i służbami, elektr. oświetl.: 2-gie piętro z frontu od ulicy. Szczegóły codziennie, prócz dni świąt. od godz. 11—2 ej w biurze **„W. Fitzner i K. Gamper"** Puszkinska № 11b. 2414

Inż. Jan Komarnicki, Kijów, Luterańska 7 m. 10. **Pierwsze biuro międzynarodowe wyrabiania** na całej kuli ziemsk. **patentów** na wynalaz., oraz eksploat. takow. **Najlepsze źródło pat. nowoś.** dla każdego i wszyst. Żądajcie informacyi i ofert! 2422

SKŁAD FOTOGRAFICZNY **Christyan Kaktin i S-ka** Kreszczatyk 59 w podwórzu

Przy składzie stolarski i mechaniczny warsztat. Przyjmują się reparacye aparatów i przyrządów po cenach niskich. Laboratoryum i nauka gratis. **Oddział sportowy:** wodny (łodzie, żagle, flagi i pasy do kąpieli z puchu roślinnego, dla dzieci i dorosłych od 2 rb.) i rybacki. Dla pp. myśliwych i wojskowych — namioty. Zamówienia na prowincyę wykonują się natychmiast. 2421

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumerat. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy **po cenie zniżonej** wyłącznie tylko naszym prenumeratorom

Dzieje Polski D-ra Feliksa Konecznego
2 tomy, 80 ilustracyi Ilinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego": **Rb. 1 kop. 60** (w ozdobnej oprawie).

Kraków Rys historyczny do połowy XVII w **Rb. 3** (cena księgarska rb. 5). (W ozdobnej oprawie) 386

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk Nr 38.